ŚRODA
21 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 111 (1140) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Prezydent Bierut w trzecią rocznicę podpisania układu

Sojusz polsko-radziecki

odeprze wszelkie zakusy na nasze granice

Warszawa (PAP). W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy Prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Przyjaźń" następującą wypowiedź:

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 r. o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły.

Dla nas — dla Polski — układ ten ma wagę szczególną. Jest on rękojmą naszej niezależności państwowej, naszego trwałego, pokojowego rozwoju, jest gwarancją naszej niepodległości.

Nie wszyscy i nie od razu uświadamiali to sobie.

Jednak dziś — w świetle 3-letniego okresu czasu, w ciągu którego stosunki wzajemne obu państw rozwijały się w myśl tego układu — łatwiej jest ocenić jego doniosłość. Możemy dziś już sprawdzić wpływ praktyczny, jaki układ ten wywiera na tetno naszego rozwoju gospodarczego, jak i na naszą pozycję w skali międzynarodowej.

W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że **w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia**, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1. **Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca.**

Oto pierwsza — prosta, jasna niewątpliwie korzystna i wzniosła, ale łamana z uporem i nieosiągalna dla nas w dawnych warunkach przedwojennych — zasada współżycia naszego państwa z krajami sąsiedzkiemi, a przede wszystkim z największym z nich — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dopiero wielki kataklizm dziejowy, który przeżyła Polska i przełom wewnętrzny, który dokonał się w Polsce i wśród innych narodów słowiańskich pod wpływem ich największej tragedii i najofiarniejszej walki o wolność — umożliwiły wcielenie w życie tej zasady.

2. **Ekspansja imperialistyczna**, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności. Oto druga zasada, którą w ciągu tego czasu usiłowali nam narzucić inni, a którą zdecydowanie odrzuciliśmy.

Tylko w przeciwstawieniu tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczera współpraca na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiejkolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu, te proste, a jakże ważne **zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławią i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.**

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiające się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszów.

Ileż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich zapominając o swych przyrzeczeniach

(Dokończenie na stronie 2)



18 b. m., w pierwszą rocznicę śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego, odsłonięty został na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie, pomnik bohaterskiego generała. W uroczystości wziął udział Marszałek Polski Żymierski

Fot. SAP

Pogrzeb śp. W. Pstrowskiego

odbędzie się w Zabrzu

KATOWICE. Cały świat pracy okrył się żałobą na wieść o śmierci pierwszego górnika Polski Ludowej — Wincentego Pstrowskiego, który mimo energicznych wysiłków lekarzy, zmarł w dniu 18 bm. w szpitalu w Krakowie na tzw. białaczkę szpikową.

Rząd postanowił, iż w uznaniu zasług Zmarłego, pogrzeb odbędzie się na koszt państwa, a rodzinie przyznana zostanie specjalna dożywotnia renta.

Ustalono również termin pogrzebu, który odbędzie się dziś tj. dnia 21 bm. o godz. 16 w Zabrzu.

Wczoraj w godzinach rannych wyjechał po zwłoki do Krakowa specjalny samochód C. Z. P. W. wraz z innymi samochodami, wiozącymi delegacje górnicze w mundurach galowych i ze sztandarami. Towarzyszyły one ciału Zmarłego w drodze z Krakowa do Zabrza. Do Krakowa zawieziono również paradny mundur górniczy, w który ubrano śp. Wincentego Pstrowskiego.

Po przewiezieniu Zwłok do Zabrza złożono je na umajonym zielenią katafalku w Domu Kultury, a straż honorową przy trumnie pełnią górnicy w strojach galowych. U wezgłowia trumny zgrupowano liczne sztandary górnicze.

Nowy król Cyrenajki

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że według informacji tamtejszego dziennika „Al Ahram" Wielka Brytania zobowiązała się uznać szeika El Senussiego królem Cerenajki. Senussi zakomunikował prasie, że już w czasie wojny otrzymał ze strony brytyjskiej zapewnienie, iż Cerenajka nie znajdzie się nigdy pod zarządem administracyjnym Włoch. Oświadczył on również, że nigdy nie zgodzi się na podział Libii.

Pieck

nawołuje do jedności

BERLIN (PAP). W sali kina „Mercedes" odbyło się wielkie zebranie publiczne, na którym przemawiali przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wilhelm Pieck oraz przewodniczący komunistycznej partii Niemiec Max Reimann. Ponieważ sala nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczy, obaj mówcy wychodzili kolejno przed gmach i przemawiali na placu, witani przez zebranych długotrwałymi oklaskami.

Tematem wystąpień obu mówców była sprawa jedności Niemiec.

Pieck podkreślił, że jedność Niemiec i jedność niemieckiej klasy robotniczej są ze sobą ściśle związane. Wezwał on socjal-demokratów niemieckich, aby wbrew zakazowi ich centrali hanowerskiej, wzięli udział w plebiscycie ludowym i wypowiedzieli się za zjednoczeniem Niemiec.

Manifestacja duchowieństwa w Kaliszu

Nie ma siły, która zmieniłaby granice Polski na Odrze i Nysie — oświadczają księża, b. więźniowie obozów hitlerowskich

Kalisz, w kwietniu.

Kalisz, jedno z najstarszych miast Polski zapełniło się tłumami pątników i przyjezdnych.

Zjazd nie mógł się zmieścić tylko w ramach pielgrzymki kapłańskiej, będącej wyrazem ślubowania jeszcze w czasie ich pobytu w niemieckich obozach. Zjazd rozrósł się do rozmiarów wielkiej manifestacji patriotycznej, przy udziale tłumów i miejscowej ludności, oraz gości z całego kraju.

Rozmawiamy z *księdzem kanonikiem Stefanem Biskupskim, redaktorem czasopisma „Ateneum kapłańskie"* z Bydgoszczy. Padają fakty i liczby. Nasz interlokutor, sam b. więzień Dachau, zna aż nadto dobrze szczegóły martyrologii księży polskich, specjalnie prześladowanych, jak powiada, dlatego właśnie, iż w pierwszym rzędzie byli Polakami i patriotami.

„Wychwytywano księży najczęściej w masowych łapankach, przechodzili potem przez Sachsenhausen, Oranienburg, aż do Dachau. Z 1800, którzy przewinęli się przez ten tylko ostatni obóz — zginęło 867. Największe straty wykazuje diecezja wrocławska, gdzie zginęło ponad 50 proc. duchownych, w diecezji pomorskiej również tyle, w gnieźnieńskiej zaś 40 proc. — mówi ks. Biskupski.

„Jeżeli nawet pośród „blokowych" Niemców spotkać można było kogoś, kto zasługuje na miano człowieka, to byli to wyłącznie niemieccy więźniowie polityczni, aresztowani za komunizm" — powiada ks. kanonik Biskupski.

„Przestaliście być ludźmi" — nie macie już czci i honoru, grzmiał słynny „lagercapo" Hentsche, którego proces niedawno się odbył. — Poddawani byliśmy wszelkim torturom w pierwszym rzędzie, właśnie my, księża polscy".

Nie będzie Polaka — oświadczył ks. dr Biskupski — który by nie uważał granic na Odrze i Nysie za wynagrodzenie wiekowej krzywdy historycznej, a przede wszystkim zabezpieczenie naszego niepodległego bytu przed nowym najazdem".

Żywe oburzenie wśród księży wywołuje wiadomość o wypowiedziach przeciwko polskim granicom zachodnim.

— Pyta pan, co myślę o tej nagonce na nasze Ziemie Odzyskane? Odpowiedź znajdzie pan na to w sercu każdego Polaka — powiada biskup-sufragan diecezji pelplińskiej, obejmującej Ziemie Odzyskane na Pomorzu, ks. Stanisław Czapliński.

W drugim dniu zjazdu, podczas wspólnego obiadu w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan — stykamy się z grupą księży wiej

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Walki w stolicy Costa-Rica

Wojska Nicaraguy zajęły punkty strategiczne

Nowy Jork (PAP). Agencja Associated Press donosi z Cartago (Costa Rica), **że toczy się już bitwa o stolicę kraju San Jose na ulicach tego miasta.** Wiadomości o tej bitwie dotarły do Cartago w odległości 15 mil na wschód od San Jose. Dowódca powstańców, gen. Figuares uznał na razie Cartago za stolicę „drugiej republiki". Oświadczył on, że kontroluje już trzecią część całego terytorium kraju, a w walkach z armią rządową zawładnął w 2/3 artylerią i innym ciężkim uzbrojeniem tej armii. Wódz powstańców dysponuje też czołgami i lotnictwem.

Dyplomaci zagraniczni w San Jose starają się doprowadzić do porozumienia między siłami Figuaresa i siłami dotychczasowego rządu.

Waszyngton (PAP). Według otrzymanych tu wiadomości, wojska Nicaraguy zajęły kilka punktów strategicznych w Costa Rica w pobliżu granicy Nicaraguy, celem „ochrony Nicaraguy przed inwazją ze strony sił Costa Rica". Minister wojny Nicaraguy — gen. Somoza — stwierdził, że rząd Costa Rica, który już od przeszło miesiąca zwalcza siły powstańcze, sam prosił wojska Nicaraguy o zajęcie wspomnianych punktów. Nie wiadomo na razie ile wojsk Nicaraguy bierze udział w tych operacjach i jak głęboko wojska te wkroczyły na terytorium republiki Costa Rica.

Trzęsienie ziemi

zanotowało krakowskie obserwatorium

Kraków (PAP). — Krakowskie Obserwatorium Astronomiczne zanotowało w dniu 17 bm. odległe trzęsienie ziemi.

Ognisko trzęsienia, którego początek nastąpił o godz. 17,45 znajdowało się w odległości około 12 tysięcy kilometrów.

„Protokół M" falsyfikatem

Mac Neil przyznaje się do błędu

Londyn (API). Wczorajsze oświadczenie min. Mac. Neila, który przyznał, że **„protokół M", mający zawierać plan komunistów wywołania zamieszek w Niemczech, jest falsyfikatem** — wywołało pewną konsternację w brytyjskiej opinii publicznej.

Omawiając oficjalne oświadczenie min Mac Neila, liberalny „Manchester Guardian" stwierdza, że „ministerstwo spraw zagranicznych wyszło raczej źle na całym tym epizodzie. Min. Mac Neil uznał najpierw autentyczność dokumentu, który nawet tak nie wtajemniczonym obserwatorom jak my, wydał się odrazu wątpliwy. Dzisiaj zaś ten sam minister kwestionuje autentyczność dokumentu".

Armia Markosa w ofensywie

Decydujące zwycięstwo na Peloponezie

Rzym (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że wielka bitwa pod Calavtyta na Peleponezie **zakończyła się decydującym zwycięstwem greckiej armii demokratycznej.** Zlikwidowano prawie wszystkie zaangażowane tam siły nieprzyjacielskie. Pierwsze niepełne jeszcze informacje mówią o 98 zabitych, w tym jeden podpułkownik i 7 innych oficerów armii ateńskiej, jak również o 150 rannych w tym 10 oficerów, oraz o 160 jeńcach, w tym 7 oficerów. Wojska Markosa owładnęły dużą ilością materiału wojennego. Wśród łupu znajdują się 4 ciężkie działa, 5 moździerzy, 22 karabiny maszynowe, 200 tysięcy naboi itd. Ponadto żołnierze Markosa wyzwolili 10 demokratów, których faszyści mieli zamordować.

Co się tyczy ofensywy faszystowskiej, na odcinku Drama (Macedonia), to wojska demokratyczne — po skutecznym oporze w pierwszych dniach ofensywy przeszły już do przeciwnatarcia na całym froncie. Nieprzyjaciel poniósł poważne straty i w niektórych punktach frontu rzucił się do ucieczki.

Forster stosował masowy szantaż

aby zgermanizować Polaków

Ludność Pomorza i Gdańska nie wyparła się jednak polskości

Gdańsk. (PAP). Do masowego szantażu posunął się Forster, aby złamać opór Polaków przeciw akcji germanizacyjnej — stwierdził biegły prof. Bilikiewicz w dwunastym dniu procesu. Jednakże zrealizowany przez Forstera jeszcze straszliwszy terror nie przyniósł pożądanego efektu — ludność Pomorza i Gdańska nie wyparła się swojej polskości, mimo najokropniejszych cierpień zadanych przez hitleryzm.

Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego Trybunał udzielił głosu oskarżonemu, który złożył kilka oświadczeń w związku z zeznaniami świadków.

Usiłowania Forstera

Forster usiłował podważyć wiarogodność ich zeznań, wyrażając przypuszczenie, że mogli oni nie znać na tyle języka niemieckiego, aby dokładnie zapamiętać treść jego przemówień. To oświadczenie oskarżonego stoi w sprzeczności z jego zeznaniami złożonymi w pierwszym dniu procesu, kiedy niedwuznacznie przyznał, że jego mowy i artykuły nie dadzą się niczym usprawiedliwić.

Następnie oskarżony przyznaje, że jego artykuł zamieszczony w „Danzinger Vorposten" traktował o likwidowaniu tzw. „elementów niebezpiecznych dla Rzeszy". Oskarżony stwierdził, że wtedy nikt nie przypuszczał, że Niemcy mogą przegrać wojnę i dlatego można było wszystko jawnie wypowiadać, partia zaś miała rozkaz wpływania na ludność w duchu niemieckim. O ile chodzi o aresztowania i morderstwa, oskarżony obciąża SS i policję, starając się przytem wybielić postępowanie podległych mu czynników administracyjnych.

Opinia biegłego

W dalszym ciągu rozprawy Trybunał przystąpił do wysłuchania opinii biegłego prof. Tadeusza Bilikiewicza.

Biegły stwierdził na wstępie, że akcja germanizacyjna na terenie Pomorza zgodna była z tezą pseudonauki niemieckiej, głoszącej, że ludność zamieszkująca te tereny miała być rzekomo pochodzenia germańskiego. **Zadanie tzw. „regermanizacji Pomorza i Gdańska" Hitler polecił wykonać Forsterowi.**

Jedną z metod germanizacji było usiłowanie zatarcia charakteru polskości tych ziem. Dążono do tego poprzez **zakazy używania mowy polskiej, palenie książek, wykorzenianie polskich zwyczajów, zmianę nazwisk itd. Ludzi, którzy nie poddawali się naciskowi germanizacyjnemu i bojkotowali także zarządzenia, po prostu mordowano.**

Planowe morderstwa

Morderstwa wykonywane były planowo. Dla ułatwienia sobie akcji wyniszczania „elementów niebezpiecznych dla państwa niemieckiego" hitlerowcy podzielili ludność na cztery grupy. Do grupy pierwszej zaliczeni zostali volksdeutscherzy, którzy przystąpili do narodowości niemieckiej ochotniczo. Ci cieszyli się przywilejami przysługującymi rdzennym Niemcom. Drugą grupę, tzw. warstwę przejściową stanowili Polacy, którzy z punktu widzenia hitlerowców mogli być kandydatami na niemiecką listę narodową, a jednocześnie byli wybitnymi fachowcami. Do trzeciej grupy zaliczono Polaków, którym zezwolono na pobyt chwilowy, gdyż byli siłą roboczą. Ci ludzie później mieli być wysiedleni. **Słynna grupa czwarta — to ludzie skazani na śmierć. Była to inteligencja polska oraz czynniki niewygodne ze względu na swe przekonania polityczne. Do tej grupy zaliczono Żydów już z samego tytułu ich przynależności rasowej.**

Skoro akcja dobrowolnego werbunku nie dała pożądanych rezultatów, hitlerowcy zaczynają stosować terror. W roku 1941 gauleiter Forster oraz jego podwładni indywidualnie zwracają się do pewnych osób, obiecując im z jednej strony olbrzymie korzyści, **a z drugiej strony grożąc w razie odmowy ostrymi karami. W tym samym czasie wydaje się rozkazy mordowania opornych Polaków niejako dla przykładu. Do czasu słynnego wystąpienia Forstera w roku 1942, przymus ma charakter indywidualny. Dopiero Forster w orędziu swym zapowiedział bezwzględne postępowanie z czynnikami opornymi, stosując po raz pierwszy masowy szantaż.**

Polityka depopulacyjna wobec Polaków

Polacy, oznaczeni literą „P", wydani zostali na łaskę i niełaskę ich niemieckiego pana. Byli to ludzie wyjęci spod prawa. Jednocześnie poczyniono wszystko, aby ta grupa zniknęła z powierzchni ziemi. Niezależnie od morderstw wydano zarządzenia, utrudniające zawieranie małżeństw, czego wynikiem było wybitne zmniejszenie się przyrostu naturalnego.

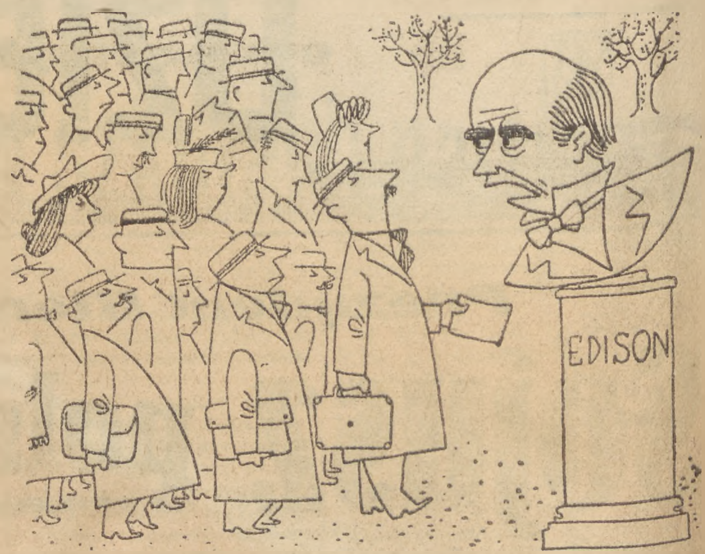
W dalszym ciągu procesu zeznaje prof. dr. Tadeusz Bilikiewicz. Wojna zastała świadka w Kocborowie na Pomorzu. W tamtejszym zakładzie dla umysłowo chorych znajdowało się wówczas 2000 osób. Jeszcze we wrześniu 1939 r. przyjechało do zakładu 20 SS-manów, wywożąc do lasu szpendawskiego samochodami pacjentów na śmierć. Świadek widział SS-manów z pałkami, byli oni okrwawieni, gdy wracali po egzekucji z lasu. Chorych zabijano uderzeniem maczugi w głowę i wrzucano do grobu.

Według własnych obliczeń świadka, w Kocborowie wywieziono do lasu i zamordowano 1.750 osób, zastrzykami luminalu zatruto 150 dzieci, do komor gazowych w Niemczech wywieziono 500 osób. Ogółem zginęło z odcinka Kocborowa 2.450 osób.

Biegły Romanowski przedstawia z kolei Trybunałowi przebieg akcji antyżydowskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a następnie przedkłada rękopis, który wg jego zdania był własnoręcznie sporządzony przez oskarżonego. Rękopis zawiera szereg wezwań agresywnego wystąpienia przeciwko żydowskim mieszkańcom Gdańska.

Na zakończenie zabiera głos prokurator Kurowski, oświadczając, że prokuratura stara się w dalszym ciągu usilnie o sprowadzenie świadka Hutha. Równocześnie prokurator wnosi o przerwanie rozprawy do piątku, dnia 23 bm., celem ponownego wezwania świadka Hutha oraz wysłuchania opinii biegłego ministra Grosza, o co prosiła nie tylko prokuratura, lecz również i obrona.

Najwyższy Trybunał Narodowy przychylił się do wniosku prokuratury i wyznaczył następne posiedzenie NTN na piątek, dnia 23 bm. o godz. 9.



— Państwo zupełnie niepotrzebnie tu czekają. Ja tylko żarówkę wynalazłem, ja ich nie produkuję!

Rys. Gwidon Miklaszewski

Oburzające nadużycia wyborcze prawicy

Pierwsze wyniki wyborów we Włoszech

Rzym (API). Pomimo, iż wybory we Włoszech przeszły w całym kraju zupełnie spokojnie i pomimo, że rządowi de Gasperi nie udało się sprowokować żadnych zamieszek — prawica włoska próbowała jeszcze wczoraj wieczorem prowokacyjnych wystąpień pod adresem demokratycznego Frontu Ludowego. Faszystowska „Giornale de la Serra" podała wczoraj wiadomość „o spisku komunistycznym", który nazwany został „planem K". Ta wyssana z palca informacja wywołała powszechne oburzenie i spowodowała interwencję przywódców frontu u min. Scelby. **Min. Scelba zapewnił, iż wiadomość tę zdementuje, gdyż jest ona całkowicie bezpodstawna.**

W ciągu całej nocy nadchodziły wiadomości o częściowych wynikach wyborów. Wskazują one, że pomimo szeregu oszustw wyborczych i wielkiego nacisku wywieranego przez Stany Zjednoczone na opinię wyborcy włoskiego, **Front demokratyczno-ludowy utrzymał w zasadzie swoje pozycje.**

Według ostatnich informacji nieoficjalne wyniki przedstawiają się jak następuje:

Bolonia: wyniki z 88 okręgów na 267. **Front ludowy — 18.824 głosy**, Chadecja — 18.734, Saragat — 5.784, blok narodowy — 1.470.

Ankona: 45 z 88 okręgów. **Front ludowy — 8.645 głosów**, Chadecja — 8.732, blok narodowy 803.

Modena: wyniki z 91 okręgów na 118. **Front ludowy — 29.900**, Chadecja — 19.127, Saragat — 5.017, blok narodowy — 700.

Turyn: wyniki z 360 okręgów na 785. **Front ludowy 65.960 głosów**, Chadecja — 87.363, Saragat — 29.585, blok narodowy 11.993.

Powyższe liczby dotyczą wyborów do senatu i obejmują około połowy oddanych głosów. Dla metody obliczania wyników wyborów, charakterystyczne jest szybkie ogłaszanie wyników tych okręgów, w których chrześcijańska demokracja otrzymała większość. Urzędnicy wyborczy otrzymali w tej sprawie specjalne zalecenia.

Już wczorajszego wieczora rozpoczęło się nieoficjalne ogłaszanie wyników. Wzięto przytem pod uwagę b. nieznaczną ilość okręgów. Tak np. w Rzymie na 1.438 okręgów podano wyniki tylko z 165. Chrześcijańska demokracja otrzymała w nich 50.949 głosów, Front ludowy — 19.192, republikanie — 5.881, blok narodowy — 3.044 głosów. Podobnie rzecz się miała z Mediolanem, gdzie wyniki obliczono tylko ze 150 okręgów na 1.932. Chrześcijańska demokracja zyskała w nich 52.473, Front ludowy — 33.521, Saragat — 19.817.

Dane powyższe mogą zatem ulec jeszcze poważnym zmianom.

Sojusz polsko-radziecki

(Dokończenie ze strony 1)

i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najżywotniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej... **We wszystkich tych próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.**

Czyż moglibyśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu, w pierwszych latach powojennych, **gdyby nie wspaniałomyślna, ofiarna życzliwość i natychmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada.**

Nie spotkał nas zawód

W ciągu tych trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. **Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc.**

Szczera pomoc wzajemna przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterska walka Armii Radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmionym przez hitleryzm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945, oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. **Zawarta w styczniu roku bież. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach.** W ramach tej umowy Z.S.R.R. zabezpiecza Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Istota przełomu

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, **że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej w swym rozwoju dziejowym.** Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odtąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny. Nasza gotowość służenia ponajszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na histerię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — **naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że właśnie nasze siły w tej pracy pomnożą stokrotnie naszą sąsiedzką przyjaźń słowiańską, bratnie zaufanie, pogłębiającą się szczerą współpracę i niezawodną pomoc wzajemną w potrzebie.**

Manifestacja duchowieństwa w Kaliszu

(Dokończenie ze str. 1)

skich, proboszczów z Ziem Odzyskanych.

Taki np. ks. Wiktor Domachowski z Zakrzewa, w pow. złotowskim na Pomorzu Zachodnim. Ojciec jego jeszcze przed pierwszą wojną światową został wysiedlony jako działacz polskich związków przez słynną „Hakatę" ze Złotowa do Świecia. Sam ks. Domachowski został aresztowany za współpracę z ks. Domańskim, prezesem Zw. Polaków w Niemczech i zesłany do obozu w Stutthofie.

Podczas obiadu napływają liczne depesze od księży z zagranicy, współtowarzyszy więzień i obozów. Ks. biskup Krochta z Czechosłowacji w liście swoim, adresowanym do zjazdu, pisze o konieczności słowiańskiego braterstwa, w walce z niemczyzną. Jest wiele depesz z Holandii, Francji, a nawet zza Oceanu.

Ks. Domachowski mówi z trudem, dobiera słowa. Całe dzieciństwo i młodość spędził w morzu niemczyzny.

— *Co ks. myśli o kwestionowaniu polskości tych ziem?*

Fala oburzenia przebiega przez jego twarz:

— *To niesłychane. Te ziemie jeszcze przed wojną były nasze, polskie, tam się urodziłem, tam wychowałem, tam leżą w ziemi moi przodkowie* — *powiada ks. Domachowski.*

— A gdyby ktokolwiek usiłował nam te ziemie odebrać?

— *To będziemy ich bronić i przetrwamy, tak jak przetrwaliśmy obozy Majdanka, Dachau i Oświęcimia* — *pada odpowiedź, godna Polaka.*

Spośród dekorowanych na pierwszym miejscu znajduje się ksiądz biskup-sufragan włocławski, Fr. Korszyński. Ksiądz biskup jeszcze poprzedniego, pierwszego dnia zjazdu — na naszą uwagę, iż istnieją czynniki zagraniczne, które kwestionują nasze granice zachodnie, nie mógł wprost w pierwszej chwili znaleźć słów, aby wyrazić swe oburzenie:

— *Nie ma takiej siły, która mogłaby zmienić granice Polski nad Odrą i Nysą — odparł po chwili.*

I tak, niezależnie od tego, czy wysokie, czy też niskie w hierarchii kościelnej posiadają stopnie, wypowiadają się księża, b. więźniowie mocno i jasno za granicą Polski na Odrze i Nysie.

Ostatnim fragmentem uroczystości kaliskich były obrady uczestników pielgrzymki w sali teatru miejskiego. Obrady te zagaił ks. biskup sufragan Korszyński, a w prezydium zasiedli przedstawiciele episkopatu, duchowieństwa oraz władz państwowych. Przewodniczący komitetu wykonawczego, ks. biskup sufragan Jedwabski zapoznał zebranych z tekstem przyrzeczenia, złożonego w Dachau, poddając pod dyskusję punkt przyrzeczenia, mówiący o utworzeniu Bractwa św. Józefa, w skład którego weszliby w charakterze członków czynnych byli więźniowie w Dachau — księża oraz ewentualnie więźniowie świeccy.

Po dyskusji uchwalono zorganizowanie bractwa, które stanie się fundatorem sierocińca dla dzieci ofiar, zamęczonych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Uchwalono organizowanie corocznej pielgrzymki do Kalisza. Przyjęto wniosek o utworzeniu w Oświęcimiu jednej izby — byłych więźniów księży oraz wniosek co do wydania drukiem księgi pamiątkowej o męczeństwie księży polskich w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Na zakończenie zabrał głos ks. biskup-sufragan Korszyński, mówiąc o odznaczeniach, jakie nadane zostały pierwszej grupie kapłanów Polski, przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

W piątą rocznicę powstania w getcie warszawskim

Odsłonięcie Pomnika Bohaterów

Warszawa (PAP). Centralnym punktem uroczystości związanych z obchodem piątej rocznicy powstania w getcie warszawskim stało się odsłonięcie pomnika bohaterskich męczenników getta.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Sejmu z wicemarszałkiem Sejmu Szwalbem i Barcikowskim na czele, przedstawiciele Rządu z ministrem Skrzeszewskim i Rusinkiem, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, zarządu miasta, organizacji społecznych, poczty sztandarowe i liczne rzesze publiczności.

Imieniem Rządu R. P. zabrał głos minister Skrzeszewski, określając powstanie w getcie jako akt najwyższego poświęcenia i bohaterstwa, zrodzonego z umiłowania wielkiej sprawy.

W imieniu Marszałka Polski Michała Żymierskiego głos zabrał gen. Kuszko, który w krótkim przemówieniu podkreślił wybitne zasługi bojowników getta, walczących ramię przy ramieniu z żołnierzami Armii Ludowej i Gwardii Ludowej o honor i godność człowieka.

Następnie gen. Kuszko odczytał **rozkaz personalny Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich o pośmiertnym odznaczeniu Krzyżem Grunwaldu II klasy — Anielewicza Mordhaja, bohaterskiego przywódcy walczących bojowników getta.**

Przejmując na przechowanie akt erekcyjny, prezydent miasta stołecznego Warszawy — St. Tołwiński stwierdził, że: „Walka bojowników getta warszawskiego była cementem, który spaja demokrację żydowską z demokracjami ludowymi wszystkich krajów."

Z kolei złożył hołd bohaterom getta przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego Silverman Sydney oraz przedstawiciel ruchu robotniczego w Palestynie „Histadruth" Lewinson. Ostatni przemówił sekretarz generalny Komunistycznej Partii w Palestynie — Mikunis.

Odsłonięty pomnik — 9 metrów wysokości, wykonany **jest z płyt** granitowych. Rzeźby w granicie wykonane przez żydowskiego rzeźbiarza Rappaporta oraz inż. Marka Suzina, przedstawiają „Pochód śmierci" oraz bohaterów getta w walce.

Czang-Kai-Szek prezydentem Chin

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że w wyniku głosowania w chińskim zgromadzeniu narodowym, Czang Kai-Szek został wybrany ponownie prezydentem państwa, otrzymując 2.430 głosów na ogólną liczbę 2.743.

Walczymy z alkoholizmem

Zgorzelice również ogłosiły prohibicję

Zgorzelice (js). Walka z alkoholizmem, jaka ogarnęła prawie cały kraj, na Dolnym Śląsku wchodzi w fazę spontanicznego ruchu. Za Kłodzkiem, Wrocławiem i Jelenią Górą poszedł powiat zgorzelicki, gdzie w dniu 17 bm. na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej uchwalono częściową prohibicję. **Mianowicie w soboty nie będzie sprzedawana wódka, ani w naczyniach zamkniętych, ani w jadłodajniach, barach i restauracjach.**

Jednocześnie uchwalono zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży szkolnej, wyznaczając sankcje przeciwko tym, którzy nie będą się stosowali do uchwały.

W najbliższych terminach należy się spodziewać, że za przykładem tych czterech powiatów pójdą inne.

Specjalna komunikacja lotnicza

na Międzynarodowe Targi w Poznaniu

Warszawa (PAP). W związku z rozpoczynającymi się w dniu 24 kwietnia Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchomiły dodatkową komunikację na okres trwania Targów.

Poznań zostanie połączony z Warszawą przez Łódź codziennie (również i w niedzielę), z Gdańskiem bezpośrednio. Na liniach zagranicznych Poznań uzyskuje połączenie z Paryżem w dniach 22, 26, 29 kwietnia i 6 maja do Paryża, natomiast z Paryża w dniach 23, 27, 30 kwietnia i 7 maja.

Na trasach Warszawa — Praga Czeska i Warszawa — Berlin wprowadzone zostaje dodatkowe lądowanie w Poznaniu.

Linie Warszawa — Gdańsk — Sztokholm otrzymują połączenie z Poznaniem w Gdańsku lub w Warszawie następnego dnia.

Ceny biletów pozostają niezmienione, według taryfy, ustalonej na okres wiosenno-letni.

W trzecią rocznicę historycznego układu

Na wspólnej drodze

Pierwszy pomyślny zwrot, jaki zaznaczył się w stosunkach między Polską a Z. S. R. R nic został przez ówczesny rząd polski właściwie oceniony. Odpowiedzią na wyraźnie przyjazne stanowisko nowych władz Związku Radzieckiego po wielkim przewrocie w 1917 r. i usunięciu caratu była nieszczęsna wyprawa kijowska. Tej drogi politycznej nie porzucił również i później rząd sanacyjny, starający się utrzymać całe społeczeństwo polskie w duchu nieprzyjaźni dla Związku Radzieckiego.

Gruntownego przeobrażenia w stosunkach polsko-radzieckich dokonała dopiero druga wojna światowa. W tej wojnie okazało się na prawdę, że jedynym prawdziwym obrońcą Polski przed hitlerowskim najeźdźcą, a w szerszej perspektywie historycznej, jedynym gwarantem bezpieczeństwa zarówno Polski jak i całej Słowiańszczyzny przed Niemcami jest Związek Radziecki.

Nowy rząd Polski Odrodzonej, zrywając po raz pierwszy w historii z dawnymi błędami, oparł swą politykę zagraniczną na zasadach ścisłej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jeszcze na wiele miesięcy przed wyzwoleniem wschodniej części kraju spod jarzma hitlerowskiego okupanta, żołnierze Pierwszej Armii Polskiej walczyli bohatersko ramię przy ramieniu ze swymi towarzyszami broni z Armii Czerwonej. W ogniu zwycięskiej walki o słuszność i sprawiedliwość, o wolność i niepodległość topniały szybko sztuczne lody dawnej niechęci. Krzepła coraz serdeczniejsza przyjaźń. Ta przyjaźń i braterstwo broni zapoczątkowane przez działalność Związku Patriotów Polskich oraz Pierwszą Dywizję im. Kościuszki, a następnie przez Pierwszą Armię Polską w ZSRR przyczyniły się do rozbicia niemieckiej machiny wojennej, doprowadziły do zwycięstwa pod Berlinem, do zwycięstwa zasad wolności i niepodległości.

W międzyczasie, jeszcze przed wkroczeniem do stolicy zwyciężonych Niemiec wojsk radzieckich i polskich, rządy obydwu zaprzyjaźnionych państw postanowiły bardziej utrwalić wzajemną współpracę i przyjaźń i podjęły rokowania w sprawie zawarcia sojuszu.

21 kwietnia 1945 r. podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy. Układ przewidywał m. in. wzajemną pomoc w dalszej walce z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa, które też niedługo potem nastąpiło. Równocześnie jednak obydwa zaprzyjaźnione państwa zapewniły sobie wzajemnie wszelką pomoc w razie ponownego niebezpieczeństwa.

Przyjaźń obu narodów, która zrodziła się w ogniu walk, scementowana została podpisaniem sojuszu. Wówczas przy podpisywaniu układu generalissimus Stalin podkreślił, że:

„STWARZA ON REALNĄ PODSTAWĘ DO TEGO, ABY STARE, WROGIE STOSUNKI MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM A POLSKĄ USTĄPIŁY MIEJSCA PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY, KTÓRE BĘDĄ GWARANCJĄ NIEZALEŻNOŚCI NOWEJ, DEMOKRATYCZNEJ POLSKI, GWARANCJĄ JEJ WIELKOŚCI, SIŁY, ROZWOJU“.

I dlatego właśnie każde nowe osiągnięcie Polski na niwie gospodarczej, politycznej i kulturalnej witane jest przez społeczeństwo radzieckie ze szczerym zadowoleniem oraz gotowością okazania pomocy bratniemu narodowi.

W Związku Radzieckim kładzie się duży nacisk na zapoznanie społeczeństwa z życiem narodu polskiego. Na szpaltach gazet i tygodników znaleźć można szczegółowe informacje o Polsce.

Równocześnie w społeczeństwie polskim wzrasta zainteresowanie życiem sojusznika, jego osiągnięciami na polu ekonomicznym i kulturalnym.

Rezultaty umowy 1945 roku są dowodem wspólnoty interesów obu narodów i stanowią podstawę ich bezpieczeństwa i niepodległości.

Związek Radziecki i Polska, wspólnie z innymi krajami demokracji ludowych prowadzą wytrwałą walkę o jedynie słuszne rozwiązanie sprawy niemieckiej, o przestrzeganie krymskich i poczdamskich postanowień. Wspólnie występują przeciw rozbiciu Niemiec w celu wykorzystania ich zachodnich okręgów jako antydemokratycznej bazy.

Deklaracja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie niemieckiej wywołała szeroki oddźwięk w Zw. Radzieckim, właśnie dlatego, że była wyrazem pragnień setek milionów ludzi dążących do stałego pokoju i protestujących przeciw odrodzeniu najniebezpieczniejszego ogniska groźby wojennej.

Prezydent Bierut w ostatniej swej wypowiedzi w związku z trzecią rocznicą paktu polsko-radzieckiego wyraził się m. in.: „ILEŻ TO RAZY NAJWYBITNIEJSI PRZYWÓDCY PAŃSTW ZACHODNICH, ZAPOMINAJĄC O SWYCH PRZYRZECZENIACH I ZOBOWIĄZANIACH WOBEC POLSKI, PRÓBOWALI PODWAŻYĆ NASZE NAJŻYWOTNIEJSZE SPRAWY. W TEJ LICZBIE SPRAWĘ NASZYCH GRANIC NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ. WE WSZYSTKICH TYCH PRÓBACH POTĘŻNYM TARANEM ODBIJAJĄCYM KRZYWDZĄCE NAS ZAKUSY, OKAZYWAŁ SIĘ NIEZŁOMNIE SOJUSZ POLSKO - RADZIECKI“.

Dzisiaj, z perspektywy trzech lat widzimy wszyscy wyraźnie korzyści płynące dla Polski z tej sąsiedzkiej współpracy, rozszerzonej jeszcze w styczniu bież. roku o nową wieloletnią umowę gospodarczą. Wyrazem tej współpracy i przyjaźni ze strony Związku Radzieckiego była jeszcze w okresie wojny pomoc wojskowa dla formującej się Armii Polskiej, były nim późniejsze dostawy zboża dla Polski, nb. także i w okresie dla naszego wschodniego sąsiada ciężkim, bo w czasie posuchy, a wreszcie zdecydowane stanowisko radzieckich mężów stanu w sprawie naszych granic zachodnich — aby wymienić fakty najważniejsze.

Dzięki wyraźnej postawie Zw. Radzieckiego i jego szczerej dla nas przyjaźni, możemy w poczuciu pełnego bezpieczeństwa budować dalej naszą przyszłość i podnosić nasz dobrobyt.

Nikt i nic nie jest w stanie zatrzymać postępu historii. Nikt i nic nie jest w stanie złamać polsko-radzieckiego sojuszu i braterskiej przyjaźni obu narodów.

Trzy lata temu marszałek Stalin powiedział, że umowa radziecko - polska „OZNACZA UMOCNIENIE JEDNOLITEGO FRONTU NARODÓW ZJEDNOCZONYCH PRZECIW WSPÓLNEMU WROGOWI W EUROPIE, GDYŻ STWARZA WSPÓLNY FRONT OD BAŁTYKU DO KARPAT KTÓRY STANOWI ZAPORĘ PRZECIW NIEMIECKIEMU „DRANG NACH OSTEN“.

Opierając się na zasadach tej umowy ZSRR i Polska rozwijać będą przyjaźń i współpracę z demokracjami wschodniej Europy i z elementami postępowymi całego świata. Będą one niewzruszenie kontynuować swą walkę o pokój, o bezpieczeństwo, o szczęście narodów.

Zwiedzamy Moskwę

Młodzież buduje przyszłość ZSRR

(OD SPECJ. KORESPONDENTA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“)

Moskwa, w kwietniu.

Przyjechałem do Moskwy wieczorem o przejrzystym zmroku wiosennym. Wysadzaną kasztanami szosą dobrnęłam do miasteczka studenckiego w Ostankino.

Stare wieżyce Kremlu z rozległym Parkiem Aleksandryjskim o wschodzie słońca.

Wszystkie okna otwarte. Z głębi nie oświetlonych pokojów słychać komunikaty radiowe, ciche śpiewy ,szepty, rozmowy. Najmilsza chwila w osiedlu młodzieżowym—„szara godzina wieczorna“.

Po ukończeniu normalnego studenckiego dnia roboczego chłopcy i dziewczęta wracają grupami do schludnych, miłych pokoików, gdzie śpiewają, prowadzą rozmowy, tańczą i pracują.

Przyjaciele przyjmują mnie zgodnie z tradycją: zapalają lampę pod abażurem z kaukaskiej chusty, wysuwają na środek pokoju stół nakryty białym obrusem i nastawiają samowar.

Rosyjskie konfitury

Ponieważ zasypiam ze zmęczenia, nie pytają mnie o nic, tylko podsuwają wspaniałe rosyjskie konfitury, ciasteczka domowej roboty i już układają pościel na tapczanie trochę twardym i przykrótkim. Po pół godzinie pokój pogrąża się znów w ciemnościach.

Słyszę głębokie oddechy Mikołaja i Nadieżdy, posapywanie małej Mai. chrapanie niani Marysi. Mimo zmęczenia nie zasypiam. Patrzę na bielejące w mroku ściany, słucham śpiewów, płynących z ulicy. A więc znów Moskwa.

Budzi mnie gwizd. Ktoś w sąsiednim pokoju ładnie gwiżdże, starą, znaną mi od lat piosenkę „Wtawaj, nie spi kudriawaja“. Długie życie mają rosyjskie piosenki filmowe. Ta ma zapewne ze 20 lat!

Jak tu ciasno. Troje dorosłych i 2-letnie dziecko — mieszkają w jednym pokoju. Bez słów rozumiem, że kwestia mieszkaniowa jest nadal jedną z największych bolączek Moskwy.

Studentom powodzi się nieźle

Moi przyjaciele poznali się na jednym z pierwszych wykładów w słynnym SFLI (Moskiewski Instytut Filozofii i Literatury), uczyli się razem, mieszkając w sąsiednich domach studenckiego miasteczka. Po ukończeniu Instytutu zostali przyjęci na aspiranturę (3-letnie studia, dające prawo do docentury), pobrali się, zamieszkali w tym oto pokoiku (studenci mieszkają w salach na 4—6 łóżek, aspiranci mają prawo do oddzielnych pokojów), dochowali się wspaniałego 2-letniego brzdąca, utrzymują nianię, która zresztą jako członek związku służby domowej i niepełnoletnia pracuje tylko 6 godzin dziennie. Prócz swych stypendiów nie mają innych funduszów — mimo to na pierwszy rzut oka wydaje się, że powodzi im się nieźle.

W pokoju stoi wielka efektowna szafa(dawniej ubranie wieszało się w kącie i zasłaniało prześcieradłem), dziecko ma białe, drewniane łóżeczko, zaś na półce masę wspaniałych zabawek (zabawki w Moskwie były zawsze piękne i tanie).

Państwowa Biblioteka Publiczna im. Włodzimierza Lenina w Moskwie. Wspomniana placówka kulturalna w roku ub. obchodziła 85-lecie swego istnienia. Na ilustracji fragment gmachu reprezentacyjnego.

Zdjęcia z archiwum „Dziennika Zachodniego“

Masło, mleko, jajka na stole, wielka ilość puchowych poduszek i piernatów na ogromnym, drewnianym łóżku, wyszywane ręczniki i haftowane serwetki dookoła półek z malowanymi talerzami, czynią ten pokoik studencki podobnym do zasobnej, wielkorosyjskiej izby. Styl: „Nadieżda“, jak mówi Mikołaj. Istotnie Nadieżda zachowała w Moskwie zwyczaje swej ojczystej wsi.

Nadieżda i Mikołaj są już ubrani i wyświeżeni. „Wstawaj, leniuchu i opowiadaj!“ „Nie, to wy opowiadajcie“ — proszę. Siadają na tapczanie. „Muszę ci przede wszystkim coś pokazać, czego jeszcze nie widziałaś“. I wyjmuje z szafy dwa frencze — jeden z odznakami lejtnanta i jednym rzędem wstążeczek orderowych, 2 — majora — z dwoma rzędami wstążeczek i orderami Lenina. „Mój — mówi pokazując pierwszy — i jego“ — wskazując na drugi. „Nasz dorobek pięcioletni. Teraz wróciliśmy do Instytutu. Trzeba skończyć studia. W 46 r. było jeszcze ciężko. A obecnie sama zobaczysz. Styl: „Nadieżda“ — uśmiecha się Mikołaj — krótko. prędko i bezładnie.

„Nauka jest właśnie życiem“

„W przyszłym roku kończymy aspiranturę. Mamy przed sobą następującą alternatywę: albo zostać w Moskwie w charakterze pracowników naukowych, prowadzić w naszym Instytucie prace badawcze, albo wyjechać na prowincję. Jeśli zostaniemy — będziemy zarabiać po 1800 rubli tj. sumę która wystarczy nam w zupełności na życie. Ale nadal trzeba będzie gnieździć się w tym pokoiku, na przedmieściu, bo na razie jeszcze wciąż jest trudno otrzymać lepsze mieszkanie w śródmieściu Moskwy.

„Możemy również objąć posady wykładowców na którejkolwiek z wyższych uczelni, w jednym z miast prowincjonalnych. Wtedy będziemy razem zarabiali 7200 rb. (po 3600 rb.), sumę dla nas zgoła astronomiczną, otrzymamy doskonałe kilkopokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami, ale wtedy trzeba będzie zrezygnować z dalszej nauki.“

„Co tam — przerywam lekkomyślnie — nauka ... Uczyliście się 10 lat w szkole średniej, 4 — w szkole wyższej, 3 — na aspiranturze, czas już u licha użyć żywota“.

Nadieżda patrzy na mnie poważnie i kiwa głową: „Zapomniałaś widocznie, że dla nas, dla chłopów którzy otrzymaliśmy możność uczenia się, nauka jest właśnie życiem“.

„Mamy jeszcze półtora roku do namysłu. Toteż dzisiaj o niczym nie zadecydujemy, a tylko spóźnimy się do Instytutu — kończy Mikołaj — Bywaj i przyjdź na obiad.“

Ł. S.

Janina Broniewska

Prawdziwa przyjaźń

Jest takie wojenne rosyjskie powiedzonko o przyjaźni, która przeszła „czerez ogoń, wodu i miednyje truby“. O przyjaźni właśnie najbardziej pewnej, niezawodnej, wystawianej na wszystkie możliwe próby. Nie udało mi się po dzień dzisiejszy dociec, jak powstało owo przysłowie, a zwłaszcza co znaczą te jakieś „miednyje truby“, brzmiące niby miedziane trąby, fanfary...

Próba ognia i wody

Znam natomiast próbę „ognia i wody“ w znaczeniu frontowym, z tej ostatniej wojny, gdyśmy właśnie razem szli przez Bug, Wisłę, Odrę i Nysę. Nie spacerkiem, a właśnie w ogniu artyleryjskim i lotniczym, zionącym z wieżyc czołgów i z gniazd karabinów maszynowych. I wiem, że to próba naprawdę niezawodna, skoro w niej stopniały dziesiątkami lat narosłe wzajemne, a nie bezpodstawne urazy, krzywdy, zatargi.

Bez tłumaczy, bez komentarzy politycznych, historycznych, bez dyskusyj uczonych, a zawiłych — biegli przez pole obstrzału ci dwaj nasi sanitariusze z coraz bledszym Wanią na noszach. Krew chlupotała w zagłębieniu brezentowych noszy, pryskała na mazowiecki, nadwiślański piasek. W naszym polowym namiocie żył jeszcze chyba z godzinę z rozszarpanym straszliwie brzuchem, spieczonymi wargami powtarzając w przedśmiertnej malignie:

— Mamoczka — wody...

Pochylona nad nim sanitariuszka Basia gładziła go bezradnie po czole:

— Bidaku ty nasz, bidaku...

Po Wani pozostał kopczyk piaszczysty pod sosną ściętą do połowy niemieckim pociskiem.

Wanina próba „ognia i wody“ nad modrą, polską Wisłą.

Wał Pomorski, Odra i Nysa. Kopczyki Jasiów, Piotrów, Stanisławów śpiących snem wiecznym tuż przy Pietiach, Iwanach, Saszach. Żywi szli dalej, aż po ów Berlin, może poprzez właśnie niezrozumiałe „miednyje truby“ — fanfary wspólnego zwycięstwa.

*

Potem nastał pokój. Ten ciągle jeszcze bez konferencji pokojowej, ale już z przetargami o nasze Ziemie Zachodnie, z szantażami w sprawie naszych zachodnich granic. Na forum międzynarodowym, w dyplomatycznych wypowiedziach apostołów „zachodniej demokracji“, w dyplomatycznych pogróżkach obrońców „wielkich Niemiec“. I znów nie zawiedli nas tylko ci, wypróbowani w przyjaźni jeszcze wojennej, frontowej, „czerez ogoń, wodu i miednyje truby“. Właśnie na tym samym forum międzynarodowym.

Odbudowuje się polski Szczecin i polski Wrocław. Mimo „wojny nerwów“, mimo marzeń zamorskich o tej „trzeciej“, co to nareszcie wprowadzi „zachodnią“ demokrację z greckimi więzieniami, z hiszpańskimi obozami, z bombardowaniem miast tylko co wzniesionych z gruzów, a z rozbudową niemieckiego przemysłu.

Bez amerykańskich dolarów zazieleniły się oziminą nasze Ziemie Zachodnie, bez planów Marshalla w rusztowaniach stoi Warszawa, Gdynia, Gdańsk. Inne są nasze sojusze gospodarcze i inne są nasze „racje stanu“.

Czy orientacja „wschodnia“?

„Wschodnia“, na pewno „wschodnia“! Odbudowa i pokój jednakowo im i nam najdroższe. Właśnie poprzez te trzy lata pokojowego sojuszu, gospodarczego sojuszu, gdy znów bez tłumacza, bez komentarzy politycznych, historycznych, ręce ludzkie, pracowite, uparte, zawzięte z tej i tamtej strony, właśnie „wschodniej“ granicy, wydzierają ziemi bogactwa naturalne, przetapiają je w hutach, przetwarzają w fabrykach, wymieniają między sobą, służą sobie sąsiedzką, pokojową pomocą. Dla wielkiego dzieła odbudowy — z tej i tamtej strony wspólnej granicy.

Nie na próżno zginął ich Wania nad naszą Wisłą. Nie na próżno w tamtych latach wojennych dokonała się owa próba przyjaźni poprzez ogień i wodę. Teraz znów walka trwa o wygranie trwałego pokoju, o odbudowę tego, co zgładziła wojna na własnej ziemi.

Poprzez jazgot głośników radiowych: „Tu mówi Londyn“, „Słuchajcie głosu Ameryki“ — padają cyfry osiągnięć gospodarczych w wydobyciu węgla, w budowie nowych stoczni, fabryk, hut, parowozowni, zbiorów z setek tysięcy hektarów „wschodniego“ sąsiada, z którym nasza przyjaźń „pokojowa“ utrwaliła się właśnie w owym „ogniu, wodzie i miednych trubach“ najcięższych wojennych lat.

I to jest w tych skłóconych dyplomatycznych czasach ostoją nie lada, gdy i na naszych ziemiach wydobycie węgla, odbudowa portów, linii kolejowych, wzrastająca produkcja cukru i zboża są najbardziej widomym, przekonującym dowodem słusznej orientacji gospodarczej, słusznej polityki międzynarodowej i słusznych wobec tego sojuszów sąsiedzkich. Właśnie takich sojuszów, a nie innych.

Janina Broniewska

Dziennikarka węgierska we Wrocławiu

Wrocław (st). W stolicy Dolnego Śląska bawiła znana dziennikarka węgierska z Budapesztu Ewa Ajoros. Zwiedziła ona Państwową Fabrykę Wagonów i zabytki miasta. W Biurze Planowania Przestrzennego p. Ajoros zapoznała się z planami odbudowy Wrocławia, wyrażając się z wielkim uznaniem o dotychczasowych osiągnięciach Polaków na Ziemiach Zachodnich.

Z Wrocławia Węgierka wyjechała na objazd ważniejszych ośrodków przemysłowych Dolnego Śląska.

W trosce o dobro Państwa

Znamienny apel rewidentów wagonowych z Gliwic

Gliwice (fn). „Do tego hamulca potrzeba nowej podkładki" — zwraca się rewident wagonowy na stacji Łabędy p. Jan Fox do kierownika pociągu. To mówiąc znika w drzwiach magazynu podręcznego i w chwilę później pociąg mknie dalej z naprawionym już hamulcem.

Wdajemy się w rozmowę z rewidentem, od którego dowiadujemy się wielu nieznanych rzeczy o pracy ludzi, których ledwie dostrzega się w tłumie innych pracowników PKP. **Pracują oni w pocie czoła, o każdej porze dnia i nocy, czuwając nad stan. technicznym wagonów, przemierzających wielusetkilometrowe przestrzenie w składach osobowych i towarowych. Praca ich, to nie tylko „opukiwanie" osi kół wagonów, czy ich oliwienie, lecz stała, niezmordowana i czujna kontrola stanu naszego taboru kolejowego.**

Obecnie, kiedy w coraz w przyspieszonym tempie opuszczają warsztaty wagonowe nowe dziesiątki i setki wagonów różnych typów, opieka nad ich stanem technicznym winna być bardziej sumienna niż dotychczas. Pomimo, że mało kto interesuje się mrówczą pracą niewielkiej stosunkowo garstki rewidentów, praca ich przynosi Państwu wielkie korzyści.

„Jesteśmy jak gdyby kopertą od zegarka naszego kolejnictwa, która kryje wszystkie jego kółka i chroni je od zatrzymania" wyraża się o pracy rewidentów p. Fox. Lecz żeby praca ta nie szła na marne i przyniosła rezultaty, winna ona znaleźć należyte zrozumienie u wszystkich rewidentów w całej Polsce. Nie wystarczy bowiem przeprowadzenie współzawodnictwa pracy na terenie jednej tylko dyrekcji kolejowej.

Wykonanie w bież. roku 140 proc. normy na odcinku pracy naszego rozmówcy wówczas tylko przyniesie odpowiednie rezultaty, gdy do współzawodnictwa przystąpią wszyscy rewidenci wagonowi całej Polski. Należy zrozumieć, że właśnie na terenie okręgu przemysłowego, gdzie do portów rzecznych, kopalń, hut i fabryk biegnie codziennie tysiące wagonów, praca tej garstki fachowców jest szczególnie wytężona, niemniej jednak owocna. Znajdujące się na większych stacjach i zakładach pracy dobrze zaopatrzone w sprzęt techniczny posterunki rewidentów śpieszą ze stałą pomocą naszemu taborowi, dokonując napraw i roztaczając opiekę nad nim.

„Chciałbym, by za pośrednictwem „Dziennika", którego jesteśmy stałymi czytelnikami, apel nasz o współzawodn. pracy mógł przyczynić się wydatnie do podniesienia poziomu naszego kolejnictwa" — oświadcza p. Fox.

Jest rzeczą zrozumiałą, że **czujność nad taborem zależy od tych niewielu ludzi, których jedyną wytyczną pracy jest sumienność. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, iż znajdą oni licznych naśladowców na terenie całego kraju.**

Rekordowa produkcja elektrowni

Opole. Elektrownia wodna w Turawie, znajdująca się w zarządzie Okręgowej Sieci Elektrycznej Śląska Opolskiego, osiągnęła w marcu rekordową produkcję 1,034,725 kwh. Osiągnięta produkcja jest wyższa o 61.637 kwh od najwyższej produkcji miesięcznej, osiągniętej przez tę elektrownię za czasów zarządu niemieckiego.

Czytaj **»Sport i Wczasy«**

1.715.000 złotych grzywien
zapłacą spekulujący kupcy

KATOWICE (jmm). Po dłuższej przerwie Delegatura Komisji Specjalnej podała ponownie do wiadomości szereg nazwisk kupców, ukaranych grzywnami, głównie za pobieranie nadmiernych cen, oraz za odmowę sprzedaży pewnych artykułów, mimo posiadania ich na składzie.

I tak z *Katowic:* grzywną w wysokości 400.000 zł. ukarano Franciszka Ogoniaka, ul. Kozielska 9, za pobieranie nadmiernych cen za kaszę jęczmienną; Stanisława Burcharda, Pl. Miarki 2, za uzależnianie sprzedaży słoniny od równoczesnego zakupu mięsa grzywną 150.000 zł.; Józefa Hilińskiego, grzywną 75.000 zł. za uzależnianie sprzedaży masła od równo 50.000 zł. za pobieranie nadmiernych czesnego zakupu sera; Marię Widłok, ul. 27 Stycznia 16, grzywną cen za mąkę; oraz Janinę Gnoińską, ul. Plebiscytowa 32, grzywną 50.000 zł. za nadmierne ceny jabłek.

W Zabrzu: za ukrywanie i odmowę sprzedaży masła ukarano Marię Ochman, ul. Sienkiewicza 6, grzywną w wys. 250.000 zł.; za pobieranie nadmiernych cen za kaszę zapłaciła grzywnę w wys. 70.000 zł. Helena Szeller, ul. Bytomska 109 i 50.000 zł. Anastazja Mrozek, ul. Jata, 4 ciężko ranne, a 20 lekko, kiedy giellońska 8, a za odmowę sprzedaży octu ukarano Pawła Sebańskiego, ul. Pawła 47, grzywną 70.000 zł.

W Bytomiu: za odmowę sprzedaży ziemniaków Helena Szuwała, ul. Grunwaldzka 4, ukarana została grzywną w wys. 300.000 zł., a za spekulację słoniną — Antoni Zagrodnik, ul. Piekarska 29, grzywną 150.000 zł.

W Mysłowicach: grzywny po 50.000 zł., za pobieranie nadmiernych cen za mak, zapłacili Józef Mandowski, ul. Stalina 2 i Eleonora Kwapisz, ul. Oświęcimska 26. I wreszcie *w Tychach* grzywną w wysokości 100.000 zł. ukarana została Anna Pękalowa, ul. Sienkiewicza 20, za pobieranie nadmiernych cen za artykuły żelazne.

Pociąg na Targi Poznańskie

KATOWICE. P. B. P. „Orbis" organizuje pociąg nadzwyczajny z Bielska i Katowic do Poznania na Targi Poznańskie. Wyjazd w dniu 30. 4. br. z Bielska o godz. 21,28, a z Katowic o godz. 23,13. Po zwiedzeniu Targów uczestnicy wycieczki udadzą się z Poznania dnia 2. 5. do Miłosławia, na uroczystości, związane z setną rocznicą Wiosny Ludów i walk ludu wielkopolskiego o jego prawa. Koszt przejazdu wraz z noclegiem i wstępem na Targi wynosi 1600 zł. Powrót dnia 3. 5. br. do Katowic o godz. 2,59, do Bielska o 4,39. Zgłoszenia przyjmuje P. B. P. „Orbis" w Katowicach, w Bielsku, w Bytomiu i Gliwicach.

Rok więzienia za spowodowanie katastrofy
Tragiczny karambol

Kamienna Góra (js). W sierpniu ub. roku z Chełmska Śląskiego do Kamiennej Góry wieziono na samochodzie ciężarowym z przyczepką meble przeznaczone przez Obwodowy Urząd Likwidacyjny dla Politechniki Wrocławskiej. Samochód prowadził szofer Bogusław Politowski, zaś na przyczepce siedzieli robotnicy Zbigniew Bilski i Lucjan Hakiel.

W pewnym momencie koło Czardowa samochód mijał nadjeżdżającą z przeciwnej strony bryczkę, powożoną przez Ludwika Bilińskiego. Jednocześnie z przeciwka nadjechał motocykl i nie dając żadnych sygnałów ostrzegawczych, usiłował wyminąć bryczkę. Kierowca samochodu na widok pędzącego motocyklu, który zjawił się tak niespodziewanie na szosie, chcąc uniknąć nieuchronnej katastrofy, skręcił nagle w prawo. Skutki tego manewru były fatalne. Przyczepka bowiem szarpnięta nagłym skrętem samochodu zsunęła się z szosy, zawadziła o przydrożne drzewo i przewróciła się do rowu, grzebiąc znajdujących się na przyczepce robotników.

Spod zwału połamanych mebli wyjęto wspólnymi siłami rannych, u których wezwany lekarz stwierdził ciężkie obrażenia. Mianowicie Bilski doznał pęknięcia prawego płuca i wylewu krwawego w jamie brzusznej, Hakiel zaś złamania prawej ręki. Rannych odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie Bilski zmarł mimo wysiłków lekarzy. Hakielowi nie grozi niebezpieczeństwo śmierci.

W międzyczasie stwierdzono, że niefortunnym kierowcą motocyklu był 43-letni Bolesław Listopacki vel Paderewski, zam. w Lubawce, pl. Wolności. Paderewski w tych dniach odpowiadał przed Sądem i w rezultacie przeprowadzonej rozprawy został skazany na 1 rok więzienia, a wobec zastosowania okoliczności łagodzących, Sąd karę zawiesił mu na 3 lata.

Ruch współzawodnictwa pracy
obejmuje coraz większy procent załóg

Wełnowiec. — W Dyrekcji Katowickiego Zjednoczenia P. W. w Wełnowcu odbyła się konferencja komitetów współzawodnictwa pracy wszystkich kopalni i zakładów Zjednoczenia, poświęcona omówieniu zagadnień organizacyjnych współzawodnictwa oraz przeglądowi dotychczasowych osiągnięć i ustaleniu wytycznych na przyszłość.

Przewodniczący komitetu współzawodnictwa w KZPW, dyr. Lubelski, zagajając konferencję, wskazał na konieczność rozszerzenia współzawodnictwa na działy pracy — zarówno na dole jak i na powierzchni — dotychczas ruchem współzawodnictwa nie objęte. Wskazanym jest również wprowadzenie współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi oddziałami kopalni Zjednoczenia a oddziałami innych zjednoczeń. Omawiając dotychczasowe doświadczenia i wyniki podkreślił, że komitety na kopalniach winny poświęcać większą uwagę bolączkom i brakom współzawodników. Należy ustanowić opiekuna technicznego dla utrzymania stałego kontaktu pomiędzy komitetem a współzawodnikami. Za wysiłkami współzawodnictwa winien podążać dozór, który nie zawsze jest na wysokości zadania. Wytyczając sposób postępowania przy wprowadzaniu w życie instrukcji, wydanych w sprawie współzawodnictwa, przewodniczący wskazał na konieczność nawiązania jak najściślejszego kontaktu z partiami politycznymi.

Ze sprawozdań przedstawicieli komitetów kopalnianych wynika, że ruch współzawodnictwa obejmuje coraz większy procent załóg. Na kopalni „Kleofas" np. do współzawodnictwa w kwietniu zgłosiło się o 100 proc. więcej rębaczy, a ilość oddziałów, biorących udział we współzawodnictwie, wzrosła z 17 na 29. Na kopalni „Wujek" udział załogi we współzawodnictwie ma być doprowadzony wkrótce do 80 proc.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos m. in. delegat Z.Z.G. — Włodarczyk, który w przekonywający sposób zobrazował korzyści współzawodnictwa dla mas pracujących.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący konferencji zaapelował do zebranych przedstawicieli komitetów o dołożenie starań, aby wyniki współzawodnictwa w kwietniu przyniosły godne uczczenie święta pierwszomajowego.

Zuchwała kradzież maszyn do pisania

Zgorzelec (js). W nocy z dnia 2 na 3 kwietnia br. na terenie Powiatowej Rady Narodowej w Zgorzelcu miała miejsce niezwykle śmiała kradzież. Łupem włamywaczy padło 9 maszyn do pisania i jeden automatyczny powielacz. Zawiadomione o kradzieży władze milicji obywatelskiej wszczęły natychmiast dochodzenie, dzięki któremu w kilkanaście dni, nie tylko że odnaleziono wszystkie maszyny, ale nawet ujawniono sprawców kradzieży. Skradzione maszyny znaleziono w okolicach Zgorzelca, Jeleniej Góry, a jedną nawet w Warszawie.

Ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo nazwisk 4 zatrzymanych sprawców kradzieży ujawnić nie można.

Wybuch dwóch min w lesie

Ruszów (js). **Las należący do nadleśnictwa Zapolów, gm. Ruszów, pow. Zgorzelec był miejscem strasznego wypadku dwóch min, wskutek czego trzech robotników nadleśnictwa odniosło ciężkie rany.**

Mianowicie w dniu 17 bm. przy przewożeniu ściętego drzewa z lasu na stację kolejową w Goźdnicy, było zatrudnionych dwóch braci Szczepankiewiczów i Stanisław Florkowski. Kiedy wymienieni robotnicy jechali z transportem drzewa w kierunku stacji kolejowej leśną drogą, przy omijaniu wyrwy na drodze najechali na dwie złączone miny, które wybuchły jednocześnie, rozrywając konie na kawałki i ciężko raniąc całą załogę wozu.

Szczepankiewiczów i Florkowskiego samochodem odwieziono do szpitala do Żar, gdzie walczą ze śmiercią. Lekarze dają nadzieję utrzymania wszystkich trzech przy życiu, jednakże zostaną oni inwalidami.

Osadnicy wojskowi obecnie
a w okresie międzywojennym

Katowice (rś). — W sali Domu Kultury w Katowicach odbyło się walne zebranie Okręgu śląsko-dąbrowskiego Związku Osadników Wojskowych. **Przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego** ppłk. Bełczewski, a jako goście honorowi byli obecni mgr Dyja w zastępstwie wojewody, naczelnik wydz. osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego — Niewiadomski, który równocześnie reprezentował PPR, dyrektor PUR Abramowicz i sekretarz ZUWZ Szczepaniak.

Do delegatów związku, którzy przybyli z terenu całego województwa, przemówił ppłk. Bełczewski, przedstawiając im **poważne zadania, jakie Państwo przewidziało dla osadników wojskowych w związku z repolonizacją Ziem Zachodnich i ich należytym zagospodarowaniem. Uwypuklił także różnicę w traktowaniu osadników wojskowych w okresie międzywojennym, kiedy osadnicy na Wołyniu przez długie lata mieszkali w ziemiankach, a obecnie, kiedy Rząd stara się zaopatrzyć ich w inwentarz żywy i martwy oraz nasiona, nie mówiąc już o porządnych gospodarstwach poniemieckich, które objęli.**

Mgr. Dyja przemawiając w imieniu Wojewody oznajmił m. in., **że Wojewoda śląsko-dąbrowski wydał zarządzenie do starostów, by ci wyznaczyli jeden dzień w tygodniu, w którym specjalnie będą rozpatrywali prośby i zażalenia osadników wojskowych.** W końcu przemawiali dyrektor PUR Abramowicz i sekretarz Związku Uczestników Walki Zbrojnej.

Po sprawozdaniach członków Zarządu udzielono mu absolutorium i wybrano nowy zarząd, prawie że w tym samym składzie, jak poprzedni. Weszli do niego: mjr. Grzelak jako prezes, kpt. Filip jego zastępca, Kryszczukajtis — sekretarz i Józef Buchta — skarbnik.

Prace elektryfikacyjne

Katowice. — **W dziedzinie elektryfikacji wsi na Śląsku prowadzone są prace w powiecie lublinieckim, gdzie elektryfikuje się wsie: Ligota Woźnicka, Psary, Bukowiec i Łagiewniki Wielkie.** W Zagłębiu Dąbrowskim pracami objęte są wsie Bolerादz, Połomin, kol. Brazylia, Brudzowice i Milowice.

Studenci zwiedzają zakłady chemiczne

Jelenia Góra (js). Studenci Uniwersytetu wrocławskiego, Wydziału farmaceutycznego wraz ze swymi profesorami bawili przed kilku dniami w Jeleniej Górze, gdzie zwiedzili miejscową fabrykę chemiczno-farmaceutyczną „Labopharma".

Wycieczka miała na celu zapoznanie studentów z produkcją leków i preparatów oraz organizacją tego zakładu produkcji.

Komisje Racjonalizacji Pracy
działają w jednostkach samorządowych

Będzin (wel). Na polecenie Rady Państwa we wszystkich jednostkach samorządowych, zarówno powiatowych, jak miejskich i gminnych, powołano specjalne Komisje Racjonalizacji Pracy. Podyktowane to jest koniecznością oszczędności i osiągnięcia równowagi budżetowej w samorządzie. Komisje takie pracują już we wszystkich samorządach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, przy czym Powiatowy Inspektorat Samorządowy w Będzinie postanowił przeprowadzić przeszkolenie części samorządowego personelu urzędującego.

W tym celu zorganizowano specjalne kursy dokształcające dla pracowników miejskich i gminnych w kilku punktach Zagłębia. Obejmują one przedmioty prawne, samorządowe, rachunkowo-kasowe, społeczne itp.

Po pilnym wysłuchaniu wykładów kursiści będą dobrze zorientowani w ustroju samorządu w Polsce, a praca ich da niewątpliwie lepsze rezultaty. Na kursach, które trwać będą kilka tygodni, wykładać będą kierownicy działów w samorządzie, inspektor szkolny oraz sędziowie i prokuratorzy. Po zakończeniu kursów specjalna komisja ze starostą na czele przeprowadzi egzaminy, od wyniku których będzie uzależniona w znacznym stopniu dalsza praca słuchaczy w samorządzie.

Wieś wyzwala się z ciemności
Budujący przykład Ściegna

Karpacz (js). Wieś Ściegno, gm. Karpacz może posłużyć za przykład innym gromadom, jako wzorowa wieś pod względem zelektryfikowania swego terenu. Jakkolwiek wieś Ściegno posiadała światło elektryczne w poszczególnych budynkach, ulice tej gromady tonęły w ciemnościach, co ujemnie odbijało się na bezpieczeństwie wsi oraz komunikacji samochodowej, łączącej teren wsi Karpacz z Jelenią Górą.

W początkach marca bież. roku mieszkańcy osady z inicjatywy Józefa Wróbla, Stanisławy Rzacy i Mariana Chwieralskiego na zebraniu gromadzkim zgłosili wniosek zelektryfikowania ulic wsi kosztem gromady. Zjednoczenie Energetyczne opracowało kosztorys, który wyniósł 150.000 zł. Uchwałą całej gromady rozpoczęły się roboty wstępne, które prowadziła elektrownia w Karpaczu pod kier. Bednarowicza. Roboty trwały 2 tygodnie, zużyto około 4.000 metrów przewodnika i założono 50 punktów świetlnych. Gospodarze z entuzjazmem przystąpili do gromadzenia odpowiednich funduszów. Na każde gospodarstwo przypadła kwota, wahająca się od 800 do 1.600 zł. Wsi Ściegno przyszła z pomocą Gminna Rada Narodowa z Karpacza, która na ten cel wyasygnowała 50.000 zł.

W dniu 17 bm. odbyło się otwarcie nowej linii oświetlenia Ściegna, w której to uroczystości wraz z sołtysem wsi Pluczyńskim i burmistrzem miasta Karpacza Stępniewskim wzięła udział cała wieś, aby być świadkiem włączenia prądu do nowozałożonych 50 punktów świetlnych.

Były granatowy policjant
pod ciężkimi zarzutami

Sosnowiec (wel). Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu prowadzi dochodzenia przeciwko b. granatowymi policjantowi, który w czasie okupacji wysługiwał się Niemcom, prześladując ludność polską. Jest to niejaki Józef Łącki, urodzony w Małopolsce, który pełnił służbę policyjną w Wolbromiu, pow. olkuski.

Świadkowie zarzucają Łąckiemu, że w czasie jarmarków w Wolbromiu konfiskował ludności żywność, przy czym nie zważał na stan materialny ludzi. Opornych bił pałką gumową, do utraty przytomności. Wspólnie z policją niemiecką organizował łapanki na młodzież wiejską, która była osadzana w więzieniu i masowo wysyłana do robót przymusowych w Niemczech. Świadkowie, którzy — jak twierdzą — dobrze znają oskarżonego, opowiedzieli, że pasierb Łąckiego niejaki Czepinis, służył również w niemieckiej policji kryminalnej, co wskazywało, że była to godna siebie rodzinka.

Świadek Tomasz Strzałka zeznał, że Łącki złagodniał dopiero po karze chłosty, zastosowanej wobec niego przez A. K. Ukaranemu zagrożono ponadto, że w razie dalszego prześladowania będzie skazany na karę śmierci.

Przypuszczać należy, że przewód sądowy okaże prawdziwe oblicze oskarżonego.

Zbrodnicza renegatka
odpowie za błędy przeszłości

SOSNOWIEC. (wel) Ciekawy typ „Polki" przedstawia niejaka Stanisława primo voto Bonk, secundo voto Brauer z domu Strzemińska, mieszkanka Mysłowic, która miała dwóch mężów — Niemców. W czasie okupacji kobieta ta mieszkała na terenie Sosnowca, gdzie mimo swego polskiego pochodzenia (urodziła się w Sosnowcu z rodziców Polaków) nie utrzymywała żadnych stosunków z ludnością polską, prześladowaną przez nią na każdym kroku.

Przy lada okazji Brauerowa podkreślała swoją przynależność do narodu niemieckiego, a gdy pierwszy jej mąż zginął na froncie, 22-letnia wdowa wyszła za mąż za Niemca Brauera. Pewnego razu B. spotkała w mieszkaniu swej sąsiadki handlarkę domokrążną Żydówkę, która sprzedawała mydło. B. rzuciła się na biedną handlarkę, którą pobiła i której odebrała towar. „Zbrodniczą" w jej pojęciu handlarkę, oddała w ręce policji niemieckiej. Ukaraną w ten sposób Żydówką była niejaka Cudzynowska, która narażając się na utratę życia, opuściła getto, aby zarobić na chleb dla siebie i rodziny.

Innym razem B. zauważyła na ulicy młodą parę, przy czym podejrzewając przechodzącą o pochodzenie semickie, zatrzymała ją i zażądała dowodu. Dowód opiewał na nazwisko polskie, jednak B., znając miejscowe stosunki, doprowadziła Żydówkę na posterunek policji.

Udogodnienia dla górników
wyjeżdżających na wczasy

Katowice. Z dniem 3 maja — w 85 domach wypoczynkowych Centralnego Związku Zawodowego Górników rozpocznie się tegoroczny sezon wczasów, który do końca br. obejmie ogółem 40 tys. osób. Na remont i urządzenia domów wypoczynkowych dla górników preliminowano w r. 1948 sumę 44 mil. zł. Specjalną uwagę zwrócono przy tym na urządzenia i wyposażenie świetlic w odpowiedni sprzęt i książki.

W czasie od 18 do 25 kwietnia Centralny Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Sosnowcu organizuje w Wiśle specjalny kurs informacyjno-oświatowy. Absolwenci kursu obejmą z dniem 3 maja pracę we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych, jako kierownicy, odpowiedzialni za organizację współnych imprez, wycieczek i zawodów sportowych dla wczasowiczów.

Zarząd CZZG porozumiał się z Ministerstwem Komunikacji w sprawie pociągów i wagonów specjalnych do dyspozycji górników. Celem umożliwienia wczasowiczom jak najwygodniejszego przejazdu i celem odciążenia kolei, które występuje najsilniej w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, przesunięto terminy rozpoczęcia turnusów wypoczynkowych na dni 3 i 18 w każdym miesiącu.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU ŚLĄSKIEGO W BYTOMIU, ul. Wyczółkowskiego 4 posiada na sprzedaż

narybek karpia

Bliższych informacji udziela Oddz. Rybacki Dyrekcji Lasów Państwowych. 1649

KREM przeciw piegom AXELA apt. J. Gadebuscha w Poznaniu od 35 lat znany i skuteczny kosmetyk. 1462

Dolnośląskie Zjedn. Przem. Węglowego w Wałbrzychu, Zamek 4

ogłasza

przetarg nieograniczony

na

a) wykonanie 250 szt. pieców pokojowych kaflow. przenośnych o wymiarze 2 × 1,5 × 4.

b) 35 szt. pieców kuchennych przenośnych kaflow. o wym. płyty 18 × 27 o 1 piekarniku.

c) 15 szt. pieców kuchennych przenośnych kaflow. o wym. płyty 1 × 37, o 1 piekarniku i 1 kociołku.

d) 300 szt. płyt szamotowych 300 × 40 mm,
500 szt. płyt szamotowych piecowych normalnych,
1000 szt. płyt szamotowych 430 × 40 mm.

Oferty należy przesłać do sekretariatu głównego Dś. Z. P. W. zalakowane w kopertach z napisem:
a) „Oferty na piece przenośne";
b) „Oferty na płyty szamotowe"
w terminie do dnia 24 kwietnia 1948 r.

Bliższe informacje można otrzymać w wydziale Zaopatrzenia Materiałowego Dś. Z. P. W., ul. Zamkowa 4, pokój nr 11.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 26 kwietnia 1948 r. o godzinie 10.

Dolnośląskie Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez uznania pretensji do jakichkolwiek odszkodowań oraz do ewentualnego rozdziału zamówień pomiędzy dwóch lub więcej oferentów. 1648

WYDZIAŁ POWIATOWY W GRODKOWIE

ogłasza niniejszym

KONKURS

na kierownika Cegielni Parowej w Grodkowie.

Oferty w zamkniętych kopertach, z podaniem kwalifikacyj zawodowych dotychczasowej praktyki i żądanego wynagrodzenia należy kierować do Starostwa Powiatowego w Grodkowie p. Nr 1 do dnia 10 maja 1948 r. godz. 12, o której to godzinie nastąpi komisyjne rozstrzygnięcie konkursu.

Kandydat winien się liczyć z koniecznością doprowadzenia cegielni do zdolności eksploatacyjnej (renowacja).

1646 Przewodniczący Wydziału Powiatowego (Augustyn Płatek) Starosta

---

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Hurtownia Spożywczo-Przemysłowa w Prudniku

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny budynku murowanego o 3 kondygnacjach położonego przy ul. Rynek 53 w Prudniku na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego.

Oferty zalakowane należy składać w podwójnych kopertach do dnia 10 maja 1948 r. godz. 12 w Biurze P. C. H. Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej w Prudniku, Rynek 17, I. p., gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Wadium winno być wpłacone na konto K. K. O. w Prudniku nr 221/158.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 12 maja 1948 r. o godz. 10 w Biurze P. C. H. Hurtowni Spożywczo-Przemysłowej w Prudniku, Rynek nr 17, I p.

P. C. H. Hurtownia Spożywczo-Przemysłowa w Prudniku, zastrzega sobie prawo wyłączenia z oferty pewnych robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo wyboru oferenta. 1647

PIEGI i żółte plamy usuwa krem i mydło przeciw piegom **Mimoza**

żądać wszędzie
„MIMOZA" - Lab. chem.-kosmet.
Mysłowice, ul. Powstańców nr 15
1658

Wolne posady

WYBITNEGO fachowca do farb graficzno - litograficznych przyjmę na udział w zyskach i pensji. Kraków, Krowoderska 52, Wojciechowski. 2405d

BIURALISTKA pomoc buchalterii, pierwszeństwo maszynopismo poszukiwana zaraz. Oferty życiorys nadsyłać Gliwice, skrytka pocztowa 47 4715g

EKSPEDIENTKĘ branży technicznej oraz gosposię konieczne gotowanie, przyjmę. Bytom, Moniuszki 15/5 4705g

MAGISTRA ewentl. pomocnika na zastępstwo lub na stałe poszukuje apteka w Żoraćh. Warunki do omówienia. 4748g

POMOCNICA domowa poszukiwana, Referencje konieczne. Katowice. Dąbrowskiego 13/1 po 16-ej. 4753g

POMOCNIKÓW krawieckich od zaraz poszukujemy Katowice. Jordana 21, róg Kościuszki. 4754g

POMOCNICA domowa poszukiwana, wymagane referencje. Zgłoszenia: Katowice, 27 Stycznia 50, m. 7. tel. 316-87. 4707g

RUTYNOWANĄ stenotypistkę piszącą biegle na maszynie zatrudni Stowarzyszenie Kupców Polskich w Zabrzu, ul. Wolności 291. Osobiste zgłoszenia w Sekretariacie Stow. od godz. 11 do 14. 4757g

CZELADNIK krawiecki potrzebny. Piotrowice. Dworcowa 69. 4760

PIERWSZA Fabryka Lokomotyw w Polsce w Chrzanowie poszukuje wykwalifikowanych inżynierów-mechaników i techników do Warsztatów i Biura Fabrykacyjnego oraz buchalterów do Wydz. Finansowego. Podania z życiorysami i odpisami świadectw prosimy kierować do Wydziału Personalnego. 2473d

POSZUKUJĘ pomoc domową, uczciwą, czystą. Polecenia konieczne. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Katowice, ul. Mariacka 22/2, od 8—10. 15—20. 4770g

MISTRZ farbiarski oraz detaszerka poszukiwani. Reflektuje się na siły pierwszorzędne — samodzielne. Oferty z odpisami świadectw kierować pod „Wrocław" Słowo Polskie. Wrocław, Krupnicza 13. 2461d

URZĘDNIKA obeznanego sortowaniem złomu żelaza, metali, poszukuje prywatna firma we Wrocławiu. Oferty; referencje, warunki, zgłosić Wrocław „Słowo Polskie" pod „Złom". 2459d

POTRZEBNA pomoc do chorego, dyżury nocne. Katowice, Teatralna 10, m. 2 4767g

RETUSZERKĘ pierwszorzędną się z podaniem warunków poszukuje od zaraz Foto - Trocha, Mysłowice Bytomska 3, tel. 220-60. 2471d

POTRZEBNA osoba starsza. uczciwa do dwojga dzieci na stałe. Wiadomość Katowice, Plebiscytowa 35. m. 11. 4772g

DWÓCH UCZNI piekarskich przyjmiemy od zaraz. Katow.-Bogucice, Markiefki 49. 4777g

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami do Katowic. Zgłoszenia telefon 623-03. Katowice, Ligonia 40, m. 3. 4778g

POTRZEBNE panienki do damskiego krawiectwa Katowice, Sienkiewicza 2, m. nr 14. 4764g

Posad poszukują

SPECJALISTA lodów włoskich z kilkuletnią praktyką u Włocha. posiadający świadectwa kwalifikacyjne poszukuje odpowiedniej pracy, ewentualnie przystąpię do spółki. Oferty Wrocław. Stalina 75. m. 9. 2460d

GOSPODYNI inteligentna, starsza, solidna, samodzielna poszukuje pracy u samotnych osób. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „7777" 4746g

KIEROWNIK magazynu samodzielny długoletnia zawodowa praktyka specjalność wyroby gumowe poszukuje posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3858". 4747g

ZAJMĘ się domem 1—2 osób lub pracą biurową, lat 36. Zgłoszenia Czytelnik Gliwice „Przystojna" 4745g

EKSPEDIENT branży tekstylnej z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „500". 4768g

ZDOLNA stenotypistka księgową zmieni posadę do prywatnego przedsiębiorstwa. Czytelnik Katowice pod „341". 4780g

CUKIERNIK samodzielny z dłuższą praktyką, deserant oraz wyrób lodów poszukuje posady. Zgłoszenia Czytelnik Gliwice „Cukiernik" 4781g

Kupno

ZIOŁA kupujemy, zakontraktujemy dostawę w sezonie. Wytwórnia Środków Spożywczych „Aromat" Bytom, Józefczaka 8. 4598g

SZAFĘ do ubrań (trzy lub cztero drzwiową) w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: „Transped" Katowice. ul. Konopnickiej 1, tel. 366-13. 4608g

GAZĘ MŁYŃSKĄ, pasy stale kupujemy. Bytom Moniuszki 15. tel. 4993. 2176g

MASZYNY do szycia, główki kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2359d

WANILINĘ w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17. 2290d

RADIOAPARATY, głośniki lampy kupuje Kukulski. Katowice, 3 Maja 20. 2360d

SAMOCHÓD Ford Canada, V 8 lub silnik kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „3868". 4750g

ZAKUPIĘ 1 „exhauster" z silnikiem 0.5 KM, 125x220, 300 Volt. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3". 4753g

MELANGER kupi Fabryka Cukrów „Manilia" Bytom, Gen. Zawadzkiego 11. 4759g

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, kupuje-sprzedaje Biuro Techniczno - Handlowe, Warszawa, Marszałkowska 150. 2466d

SZCZOTKI mosiężne, lub żelazne z drutu falistego 0,10 mm kupię. Galwanotechnika, Kraków - Straszewskiego 2. 2462d

CENTRALA Tekstylna Hurtownia w Katowicach, Stawowa 10, poszukuje wózków magazynowych. Zgłoszenia tel. 316-50. 2474d

KAJAKI - SKŁADAKI kompl. i niekompletne zakupi: Sekcja Kajakowa. Wiadomość Katowice, 3 Maja 12, Biuro Ogłoszeń. 2475d

CZĘŚCI samoch. nowe lub używane do sam. PEUGEOUT typ 401. rok bud. 36, kupię Strzelczyk, Chorzów II. J. Ligonia 4. 4771g

Sprzedaże

MŁYNARZE przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 2330d

MOTOCYKL BSA pięćsetka z koszem, stan bardzo dobry, na chodzie sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 30/4. tel. 17-18. 2442d

PIANINA, FORTEPIANY, fisharmonie — sprzedaż z rachunkiem. Katowice 27 Stycznia 5. tel. 338-52 4583g

SINGER maszynę sprzedam Katowice, Jagiellońska 7, m. 5. 4785g

CIĘŻARÓWKĘ Renault 6 cylindrową z częściami zamiennymi. po generalnym remoncie sprzedam, Szukalski, Poznań, Piękna 52. 2443d

SILNIKI: Steyer 8, BMW. 6 cylindr., Mercedes 6 cyl. ropny po remoncie, samochód 10 tonowy ropny sprzedam. Gliwice, Strzody 26. Langier, tel. 43-43. 4743g

SPRZEDAM skrzypce oryginalne „Hopf", rakietę, siodło i duży żyrandol. Of. Czytelnik Katowice pod „Sprzedaż". 4749g

MODNIARSKA PRACOWNIA nowoczesne fasony kapeluszy. Katowice, Kościuszki 24. 4751g

SPRZEDAM motocykle 300 DKW., 200 Zündap. Oglądać w sklepie Katowice, Warszawska 40. 4752g

FORMY waflowe do sprzedania. Częstochowa. Mała 29. Maria Gawron. Zgłoszenia godz 16. 2469d

SÓL niklową kompletną sprzedam 700.— zł kilogram próbkę żądaną wysyłam bezpłatnie. Kraków, Galwanotechnika. Starszewskiego 2, tel. 565-03. 2463d

PRZYCZEPKI, PLATFORMY, WOZY ROBOCZE na oponach i żelaznych obręczach sprzedam. Draga. Mikołów, telefon 211-75. 4774g

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ kompletnie urządzoną hurtownię piwa, wytwórnię wód gazowych w dobrym punkcie w okolicy Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „Zaraz". 4761g

Gotówka

PRZYJMĘ wspólnika lub odstąpię za zwrotem kosztów remontu warsztat ślusarsko - mechaniczny kompletnie wyposażony w centrum Katowic. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Dobra okazja" 4614g

POSZUKUJĘ spólnika od zaraz do Wytwórni wód gazowych z 50% udziałem. Zabrze, Wolności 205 w podwórzu. 4756g

PRZYSTĄPIĘ do spółki z gotówką 500.000. Zgłoszenia Rybnik, poste-restante leg. 3363. 4769g

KUPIEC ulokuje jako wspólnik 300.000. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Współpraca". 4783g

DO URUCHOMIENIA wytwórni klejów kazeinowych typu „Certus" oraz innych aktualnych produktów, poszukuję kapitału od 0,5 do 1 milj. zł. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Fachowiec". 4784g

Nauka i sztuka

STENOGRAFIA łatwym systemem, maszynopismo, Katowice, Mickiewicza 20, m. nr 2. 4779g

Lokale handlowe

Z POWODU wyjazdu odsprzedam większe składy i kolejowe składowisko ze składami we Wrzeszczu. Wiad.: Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 139 „Technik". 2464d

LOKALU na branżę cukrową wraz z ładnym mieszkaniem 3—2 pokoje. kuchnia, łazienka lub oddzielnie za zwrotem kosztów poszukuję w centrum miast: Krakowa Bielska Chorzowa Gliwic itp., pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia Katowice, Słowackiego 20 m. nr 15. 4776g

Mieszkania

DUŻY POKÓJ lub dwa z używalnością kuchni w Katowicach lub Wełnowcu, poszukuję natychmiast. Of Czytelnik Katowice pod „Przemysłowiec". 4766g

Pokoje

POKOJU skromnie umeblowanego w Katowicach dla kawalera poszukujemy. — Zgłoszenia do firmy Nowakowski, Katowice, ul. św. Jana 7. 4513g

Uzdrowiska

KRYNICA „Soplicowo" pensjonat I kat. Dr. Żarzyckiego otwarty. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Telefon 34. 2374d

Różne

UWAGA! motocykliści — warsztaty motocyklowe: nawijamy maszynowo cewki zapłonowe — wykonanie gwarantowane. „Elektrotechnos" Katowice. Mikołowska 9. 2304d

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, Mazur Augusta, Śmiec, pow. Prudnik. 2424d

SKRADZIONO dowód osobisty, świadectwo fryzjerskie. Jendrzyk Paweł. Rybnik, Raciborska 160. 4696g

SKRADZIONO tymczasowe zezwolenie na prowadzenie restauracji w Szczytnej, wydane przez Starstwo Kłodzkie, nazwisko Nowak Franciszek, Szczytna Kłodzka. 4675g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Śleziak Karol, Szare, pow. Żywiec. 2436d

ZAGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 29904 na nazwisko Kołek Magdalena, Urbanowice, pow. Koźle. 2422d

ZGUBIONO dowód osobisty, zaświadczenie z RKU i legitymację służbowa na nazwisko Szymański Tadeusz, Zabrze, Roosevelta 57.

SKRADZIONO dowód osobisty, legitym. pracy oraz zniżkę tramwajową, nazwisko Gapkowa Marta, Katowice. 4756g

SKRADZIONO w czerwcu 1946 kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Wadowice. na nazwisko Wojdyło Władysław. 2465d

ZGUBIONO kartę rejestracyjna wydaną przez RKU. Miechów na nazwisko Józef Kmiecik. Będzin. Podwale 20. 4775g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 18773. Uliczka Jerzy Grablin pow. Prudnik. 2470d

ZGUBIONO dokumnety osobiste na nazwisko Dorota Klein, Ligota. Kredytowa 6 4765g

ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 364842 na nazwisko Wolny Franciszek Tarnowskie Góry. 2467d

ZGUBIONO: dokumenty, wyciąg metrykalny, zaświadczenie RKU kartę rozpoznawczą kartę repatriacyjną, odcinki zameldowania oraz kwit za zapłacone meble poniemieckie na nazwisko Szczerba Władysław, Zabrze, ul. Karłowicza 9. 4773g

SKRADZIONO dowód osobisty nr 138 wydany przez Wydział Powiatowy w Brzegu na nazwisko Zofia Korzeniewska. 4762g

ZGUBIONO dowód osobisty. kartę rejestracyjną, wydaną RKU Kłodzko na nazwisko Kędziorek Henryk, zam. Słupiec 119. 2416d

SKRADZIONO wojskowe prawo jazdy na wszelkie pojazdy, wyciąg metryki urodzenia ze zdjęciem, książkę wojskową, przepustkę z Ministerstwa Obrony Narodowej, oraz odcinek rejestracji RKU Bolesławiec. Tyburczy A. 2410d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Osiewacz Anna, Radostynia, pow. Prudnik. 2423d

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Studnicz Leon, Lipiny ul. Barlickiego 42. 4724g

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, świad. szkolne i inne dokumenty na nazwisko Ramocka Michalina 4744g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, potwierdzenie zgłoszenia koncesji branżowej, dwa dowody tożsamości koni na nazwisko Klimek Wiktor, Czernica, ul. Barcioka nr 5. 2445d

ZGUBIONO dokumenty rej. wojskowej RKU Pszczyna oraz deklarację wierności na nazwisko Mucha Reinold, Rydułtowy. 2446d

ZGUBIONY dowód osobisty Nr 593 wydany przez zarząd gm. Działoszyn oraz legitymację stałą PPR i potwierdzenie zameldowania na nazwisko Olszak Józef. Trzcinic, gmina Działoszyn pow. Zgorzelec. 2468d

Poszukiwania

DIDUCH Maria, zamieszkała do 46 roku we Lwowie, proszona jest o podanie adresu dla Mietka. Gliwice. Daszyńskiego 42, 4642g

GORCZYŃSKIEGO Karola oraz rodzinę zamieszkałych 1944 r. Demenka Podniestrzańska pow. Żydaczów, poszukuje Adam Gorczyński, Wielka Wieś 90 pow. Pszczyna. 4783g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Toman Eryk. Bzinica Stara, pow. Lubliniec. 2421d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty 22. II. 48 r.: zaświadczenie dowodu osobistego, odcinek zameldowania, oraz legitymację Zw. Zaw. Pracowników Gastronomicznych Nr 5300 na nazwisko Caputa Alina. Wałbrzych, ul. Barbary 3, m. 6. 2414d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz dokumenty tożsamości dwóch koni. Na zwisko właściciela Kazior Ludwik. Klekotno, pow. Lubliniec. 2426d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Kretek Elfryda. Szopienice, Krakowska 18. 4704g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Kłodzko Nr 0195112 na nazwisko Kapelasz Ludwik, zam. Janowo Górne 143. 2419d

---

Sprzedaż hurtowa Stożki, kapeliny i kapelusze męskie
Firma „ZET-HA"
Łódź, Andrzeja nr 2. tel. 181-10. 1545

SPRZĘT RYBACKI
SUM
WARSZAWA Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1383

Opony wraz z dętkami
do 4 lub 6 kół
650 × 16 lub 17
700 × 16 lub 17
poszukuje firma
Nowakowski, Katowice, ul. św. Jana nr 7, telefon 307-27. (1644)

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp 37.5 mm).

do ogólnej ilości	70 mm	zł 56	za 1 mm
od	71—120 mm	„ 70	„ 1 mm
od	121—200 mm	„ 85	„ 1 mm
od	201—300 mm	„ 110	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 140	„ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości	70 mm	zł 50	za 1 mm
od	71—120 mm	„ 60	„ 1 mm
od	121—200 mm	„ 100	„ 1 mm
od	201—300 mm	„ 130	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 160	„ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 90 mm)

do ogólnej ilości	70 mm	zł 100	za 1 mm
od	71—120 mm	„ 125	„ 1 mm
od	121—200 mm	„ 150	„ 1 mm
od	201—300 mm	„ 240	„ 1 mm
powyżej	300 mm	„ 280	„ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:
wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.—
dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.—
Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie. Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. Za zastrzeżenie miejsca: wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50%. ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.
W tekście + 100% Za ogłoszenia tabelaryczne. bilanse i kombinowane + 100%.
Za wstrzymane ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice, (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-74.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrana 2.000.000 zł padła na Nr 56136 w Warszawie.

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 40869 52940 w Łodzi, 76372 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 26639 w Łodzi.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 75894 we Wrocławiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2870 6168 20152 30546 37096 43415 44309 53634 58822 61779 66113 68914 69275 73055 74983.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 2592 3322 5867 7115 19814 40858 42240 44842 48571 55582 63435 71132 72007 78312.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 5417 9276 13431 19285 20529 21201 32285 33587 41965 43039 44968 47173 47466 71007 72228 79112.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 309 423 458 687 733 780 819 1717 3940 5247 6694 7004 8091 8399 8941 9035 9333 10163 10222 12543 12638 12899 14295 16757 17224 18118 18211 20498 23232 23563 23829 24196 24217 24898 24997 26960 27698 30230 32331 32936 33299 33554 33812 34216 34340 35150 35613 36295 36946 36994 38111 38170 39288.

40270 47458 48980 50497 50767 51628 51852 52571 55980 56606 57714 58360 59294 61086 61340 63103 63822 65016 70488 70837 71560 72472 73443 74930 75535 79661.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 263 1247 568 2847 990 3388 4317 5905 9063 538 10114 11146 546 609 763 12461 13439 552 16344 621 18282 526 782 19613 873 20307 22129 297 23388 26388 474 28884 30116 33014 053 492 35632 36208 218 384 586 787 833 37340 360 376 481 38002 551 40172 424 575 41362 223 43175 196 44835 47690 48035 130 49083 460 486 701 741 907 51038 890 904 53523 56224 57841 58036 267 452 603 693 60175 62008 63339 343 64778 977 65875 66061 396 454 573 729 983 67930 68354 646 69343 70278 783 787 954 71615 707 73931 75018 340 75557 714 76453 477 77262 78033 653 79020 051 138 284 596 624 963.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

52075 116 66 86 250 302 13 26 459 60 613 20 95 737 97 808 57 89 972 53038 170 219 93 337 45 458 610 44 759 819 930 68 54000 294 313 33 51 65 91 82 437 573 659 87 740 67 68 82 810 20 34 79 94 957 55003 235 309 46 498 515 57 61 95 629 38 56 73 805 29 47 926 40 59 86 56013 26 59 126 90 201 18 82 302 77 433 39 40 657 68 739 834 81 913 27 38 57069 165 72 233 97 327 82 411 518 28 78 775 941 67 58025 81 91 155 333 66 98 445 56 58 66 663 80 756 71 942 59000 04 173 235 60 84 333 61 400 73 656 763 809 952 80.

60039 54 63 153 212 13 67 80 368 78 99 405 13 57 524 33 92 601 753 73 884 98 99 927 61003 17 246 54 348 60 409 47 502 40 56 625 730 53 82 946 91 62078 99 113 52 239 72 87 337 412 18 596 638 52 746 93 809 23 53 87 950 92 63019 58 86 115 30 37 258 91 332 51 406 14 18 57 543 685 722 95 971 64013 43 269 71 80 96 368 441 576 602 99 717 29 43 53 85 824 54 72 953 75 65076 78 115 42 207 26 31 33 99 313 402 67 92 93 648 754 56 73 74 89 814 30 38 40 907 66105 208 21 39 50 309 14 75 438 53 67 515 25 50 62 71 79 737 813 70 91 67123 66 234 48 375 97 420 40 87 503 39 871 81 929 43 68093 123 38 39 53 72 210 35 74 310 24 46 477 516 816 30 58 718 29 42 857 70 932 86 69203 68 77 309 90 404 626 73 969.

70104 74 205 339 413 30 91 511 30 31 96 620 56 749 94 827 32 52 64 80 900 53 71024 37 44 80 116 234 50 56 328 418 39 47 52 98 533 63 648 717 27 89 887 72126 287 401 26 84 502 12 15 18 72 87 626 27 72 725 812 26 43 56 59

Pozostałe wygrane po 4000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

Tysiąc ton cytryn

sprowadzi „Społem“

WARSZAWA. (SAP). Wydział Handlu Zagranicznego „Społem“ realizuje obecnie import tysiąca ton cytryn do Polski. Natomiast już zrealizowana jest transakcja importu win jugosłowiańskich. Kilkanaście tysięcy litrów znakomitego wina, przywiezie niebawem ekspert, który wyjechał po wino do Jugosławii.

„Społem“ zakontraktowało w Szwecji 4,5 tys. koni roboczych, oraz 100 klaczy zarodowych. Z Norwegii zaś przybędzie 500 szt. bydła nizinnego czerwono-białego i czarno-białego. W planie jest wprowadzenie dalszych 350 szt. takiego bydła. Bydło to przeznaczone jest dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych do rodziału przez Państw. Zarz. Nieruchomości.

Natomiast dział maszyn i narzędzi rolniczych sprowadzi z Czechosłowacji 50 szt. żniwiarek, 175 szt. snopowiązarek, 300 siewników nawozowych i 50 siewników zbożowych.

Słuchamy radia

Środa 21 kwietnia

5.58 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 gimnastyka. 6.15 wiadomości. 6.20 zegarynka. 6.50 program. 7.00 sygnał czasu i dziennik. 7.15 zegarynka. 8.20 informacje. 8.25 skrzynka PCK. 8.35 odcinek powieści. 8.50 muzyka. 9.00 gazetka radiowa. 9.15 program. 9.20 koncert reklamowy. 9.45 koncert życzeń. 11.57 sygnał i hejnał. 12.04 dziennik. 12.25 to warto przeczytać. 12.30 koncert dla młodzieży. 13.30 muzyka. 13.40 audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 Mozart-Kwintet. 14.40 „Skąd się wziął strach na wróble“ 14.55 komunikaty. 15.00 informacje. 15.15 artykuł aktualny. 15.25 muzyka. 15.30 „Śląsk — Warszawie“ 15.40 audycja dla dzieci. 16.00 dziennik. 16.20 „Głos młodych“. 16.30 „U poetów staropolskich“. 17.00 koncert. 18.45 lekcja języka rosyjskiego. 19.00 audycja dla wojska. 19.30 odcinek powieści. 19.45 muzyka lekka. 20.00 dziennik. 20.50 audycja literacka. 21.00 audycja chopinowska 21.30 „W III rocznicę paktu przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Zw. Radzieckim“. 22.30 muzyka lekka. 23.00 dziennik. 23.15 program. 23.30 hymn i koniec audycyj.

Zakupy dzieł sztuki

dla zbiorów państwowych

WARSZAWA. (PAP) Komisja Zakupów Dzieł Sztuki Ministerstwa Kultury i Sztuki nabyła dla zbiorów państwowych w okresie od 1 stycznia br. do 31 marca br. na terenie miast: Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Bydgoszczy, Białegostoku i Radomia — 96 obrazów i rzeźb 85 artystów plastyków, za ogólną sumę 2.670.000 zł.

W sektorze prywatnym

Eksport a sprawy dewizowe

Warszawa (SAP). W dniu 17 kwietnia br. odbyła się w Min. Przem. i Handlu konferencja informacyjna, której celem było wyjaśnienie zainteresowanym sferom gospodarczym sektora prywatnego zwłaszcza przedstawicielom firm zagranicznych w Polsce, iż zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, należności z tytułu dokonywanego przez firmy prywatne eksportu, a przede wszystkim należności prowizyjne, winny być zaofiarowane do skupu Bankom Dewizowym, które będą je nabywały po kursach urzędowych, transakcyjnych plus 300 złotych dopłaty.

Wyjaśnienie takie okazało się konieczne z uwagi na dość rozpowszechnioną opinię, że bieżące należności zagraniczne, narastające na rzecz beneficjentów krajowych, będą mogły być również wykorzystywane dla celów importu towarów narówni z należnościami pochodzącymi sprzed 13 czerwca 1947 r. korzystającymi z dobrodziejstw amnestii gospodarczej, przewidzianej w ustawie o ulgach inwestycyjnych.

Na konferencji podkreślono, że ścisłe wykonywanie obowiązków dewizowych jest koniecznością nie tylko ze względu na wymogi ustawodawstwa dewizowego, ale łączy się z zagadnieniem koncesjonowania handlu. Wnioski o koncesje, wniesione przez firmy sektora prywatnego, zajmujące się handlem zagranicznym, nie będą pozytywnie opiniowane o ile petent nie wykaże pełnej lojalności dewizowej.

W związku z tym firmy zainteresowane winny w ciągu najbliższych 6 tygodni przedstawić w dep. planu i koordynacji handlu zagranicznego. rozliczenia z narosłych na ich rzecz po 13 czerwca 1947 r. należności zagranicznych wraz z dowodami dokonania odsprzedaży zagranicznych środków płatniczych Bankom Dewizowym.

Na zakończenie wyjaśniono, iż dotychczas nie zapadła żadna decyzja o przedłużeniu ulg, wynikających z ustawy o ulgach inwestycyjnych w odniesieniu do importu towarów oraz że sprawa ta bynajmniej nie jest przesądzona w sensie pozytywnym.

*

Warszawa. Plan eksportowo-importowy sektora prywatnego na r. b. przewiduje transakcję na łączną sumę 72 milionów dolarów, z czego około 42 miliony dolarów przypada na import.

Tegoroczny plan eksportowy obejmuje 181 pozycji, przy czym 53 pozycje dotyczą artykułów pochodzenia roślinnego. Do grupy przetworów pochodzenia zwierzęcego przybędą w r. b. szynki, polędwice i konserwy ogólnej wartości 6 milionów dolarów.

Artykuły mineralne obejmą 17 pozycji, zaś przetwory chemiczne 15.

Projektowany wywóz wyrobów z drzewa obejmuje wiklinę i wyroby koszykarskie, meble, opakowania drewniane i galanterię drzewną za łączną kwotę ok. 1.5 miliona dolarów. Dalszą pozycję zajmują maszyny i sprzęt elektrotechniczny, instrumenty i zabawki. Projektuje się również udział sektora prywatnego w eksporcie artykułów włókiennczych. jak surówki, koszulówki. flaneli za ok. 6 milionów dolarów.

Na odcinku zamierzonego importu w r. b. sektor prywatny przewiduje przywóz towarów na wolny rynek i dla potrzeb przemysłu prywatnego wartości ponad 27 milionów dolarów (łącznie 502 pozycje, z czego produkty roślinne zajmują 49 pozycji, chemiczne i farmaceutyczne 265, pozostałe artykuły są pochodzenia zwierzęcego i mineralnego) oraz import inwestycyjny wartości ok. 3,5 milionów dolarów, w czym główne pozycje zajmą maszyny masarskie, maszyny i narzędzia dla przetwórstwa papierniczego, warsztaty do naprawy samochodów, obrabiarki, maszyny rolnicze, łożyska kulkowe, tkaniny drucane i inne.

*

Warszawa (API). Na podstawie nowo zawartych umów eksportowych, prywatni eksporterzy wywiozą w ciągu maja towary wartości 303.593 dolarów.

Najpoważniejszym odbiorcą artykułów objętych powyższymi umowami jest Anglia, która zakupi w Polsce ryby wartości — 123.485 dolarów, drób za 18.830 dolarów, wyroby drzewne i wiklinowe za ok. 25 tys. dolarów, oraz pewne partie jarzyn, pierza itp.

HUMOR

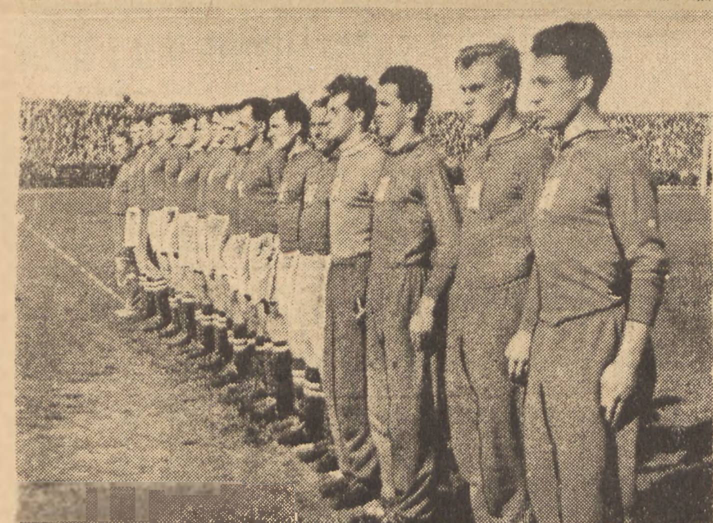


— Nie wiem, jak ona tę podróż zniesie. To będzie jej pierwszy lot...

(„Carrefour“)

Polska — Czechosłowacja 3:1 (2:0)





W ub. niedzielę reprezentacja piłkarska Polski zwyciężyła drużynę Czechosłowacji 3:1 (2:0) Na zdjęciach: u góry — drużyna Polski, poniżej zespół czeski.

SPORT! Kto wystąpi w barwach Śląska?

Katowice. Jak już podaliśmy, w dniu dzisiejszym na stadionie AKS w Chorzowie odbędzie się atrakcyjny mecz piłkarski pomiędzy drużyną Czechosłowacji, występującą pod nazwą reprezentacji Pragi, a reprezentacją Śląska.

Ostateczny skład reprezentacji Śląska przedstawia się następująco:

bramka: Janik,

obrona — Janduda, Gebur,

pomoc — Gajdzik, Andrzejewski, Suszczyk,

atak — Przecherka, Cieślik, Alszer, Spodzieja, Barański.

Na rezerwowych wyznaczono następujących graczy: Muskała, Pytel, Parys i Bartyla.

Początek meczu o godzinie 17.

Tirana — Budapeszt 3:1 (2:1)

Tirana. W stolicy Albanii odbyło się rewanżowe spotkanie drużyn piłkarskich Tirany i Budapesztu. Tym razem zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:1) odniosła reprezentacja Tirany.

Poprzedni mecz zakończył się, jak wiadomo, wygraną Budapesztu w stosunku 2:1.

Najlepsi bokserzy Polski

według klasyfikacji kpt. Śl. O. Z. B.

Kapitan związkowy Śl. OZB, p. Łukaszewski, zestawił listę dziesięciu najlepszych bokserów Polski w każdej kategorii.

Lista ta przedstawia się następująco:

Waga musza: 1) Kasperczyk (Poznań), 2) Sowiński (Wybrzeże), 3) Patora (Warszawa), 4) Faska (Wrocław), 5) Gumowski (Pomorze), 6) Gorawski (Śląsk), 7) Roda (Szczecin), 8) Jóźwiak (Pomorze), 9 Przybyłowicz (Kraków), Szpryngel (Częstochowa).

Waga kogucia: 1) Grzywocz (Śląsk), 2) Bazarnik (Śl.), 3) Czarnecki (Łódź), 4) Symonowicz (Wrocław), 5) Kruża (Pomorze), 6) Sobkowiak (Warsz.), Klein (Gdańsk), 8) Wierzbicki (Szczecin), 9) Szentag (Rzeszów), 10) Przybylski (Kraków).

Waga piórkowa: 1) Antkiewicz (Gdańsk), 2) Czortek (Warszawa), 3) Matloch (Śląsk), 4) Gołyński (Gdańsk), 5) Kaflowski (Wrocław), 6) Możdżyński (Szczecin), 7) Panke (Poznań), 8) Borowski (Łódź), 9) Piotrowski (Pomorze), 10) Gromola (Kraków).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), 2) Skierka (Gdańsk), 3) Bibrzycki (Śląsk), 4) Żurawski (Warszawa), 5) Wesołowski (Poznań), 6) Szczerbowski (Kraków), 7) Waluga (Wrocław), 8) Skałecki (Szczecin), 9) Mazur (Łódź), 10 Zorembik (Śląsk).

Waga półśrednia: 1) Olejnik (Łódź), 2) Chychła (Gdańsk), 3) Sztolc (Wrocław), 4) Adamski (Poznań), 5) Kula (Śląsk), 6) Wikliński (Pomorze), 7) Zieliński (Lublin), 8) Błażejewski (Warszawa), 9) Rynkowski (Szczecin), 10) Fabisiak (Rzeszów).

Waga średnia: 1) Nowara (Śląsk), 2) Pisarski (Łódź), 3) Zagórski (Warszawa), 4) Matuła (Kraków), 5) Rajski (Gdańsk), 6) Ambroż (Szczecin), 7) Paliński (Pomorze), 8) Kwiatkowski (Wrocław), 9) Baran (Częstochowa), 10) Banasik (Rzeszów).

Waga półciężka: 1) Szymura (Poznań), 2) Archacki (Warszawa), 3) Żylis (Łódź), 4) Skwara (Śląsk), 5) Kubicki II (Częstochowa), 6) Pieniążek (Kraków), 7) Szymankiewicz (Gdańsk), 8) Stocki (Pomorze), 9) Leśniewski (Szczecin).

Waga ciężka: 1) Klimecki (Poznań), 2) Jaskóła (Łódź), 3) Białkowski (Gdańsk), 4) Pietrzak (Szczecin), 5) Grzelak (Warszawa), 6) Ciećwierz (Wrocław), 7) Ryś (Kraków), 8) Kaczmarek (Śląsk), 9) Myga (Częstochowa).

Jak widzimy, w klasyfikacji tej uwzględnionych jest kilku zawodników, którzy nie brali udziału w mistrzostwach Polski, albo nie odegrali w nich decydującej roli, czy to wskutek chwilowej ich niedyspozycji, czy też błędnych orzeczeń sędziowskich.

LUCERNA. (obsł. wł.) Druga reprezentacja Austrii rozegrała spotkanie z Szwajcarią II. I ten mecz zakończył się zwycięstwem Austrii (3:1).

1 maja: Warszawa — Praga — Warszawa

Ustalenie składów drużyn Polski

Warszawa. Polski Związek Kolarski ustalił następujące składy Drużyn Narodowych, które wezmą udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga—Warszawa:

Warszawa—Praga, I drużyna: Napierała (Sarmata), Pietraszewski (Partyzant), Siemiński (Elektryczność) Wójcik (SKP), Kudert (Milicyjny KS); II drużyna: Rzeźnicki (ZZK), Czyż (ŁKS), Wojcieszek (Zjednoczenie), Grzelak (Partyzant), Motyka (KTH).

Praga—Warszawa, I drużyna: Kapiak (Elektryczność), Nowaczek (Ruch), Wygięda (Ruch), Wrzesiński (ZZK), Salyga (Partyzant); II drużyna: Wandor (Legia), Łazarczyk (Victoria, Częstochowa), Grynkiewicz (ZZK), Mich (Elektryczność), Jankowski (Odzieżowiec, Wrocław).

Ponadto indywidualnie startować będą w wyścigu:

Warszawa—Praga: Olszewski (Sarmata), Piegat (Sarmata), Wojciechowski (Zjednoczenie), Stolarczyk (Ruda Pabian.), Bański (Sarmata).

Praga — Warszawa: Bukowski (Milicyjny KS), Wiśniewski (Milicyjny KS), Paprocki (Ruch), Gabrych (Odzieżowiec, Wrocław), Leśkiewicz (Odzieżowiec, Wrocław).

Drużyny Narodowe startować będą na rowerach polskiej produkcji. Sprowadzone z Włoch rowery zostaną częściowo odstąpione Jugosławii i Rumunii, na kilku z nich zaś pojadą kolarze polscy, startujący indywidualnie.

Przed wyścigiem międzynarodowym, kolarze polscy wezmą udział w dwóch poważnych imprezach krajowych, a mianowicie w dniach 23—25 bm. połowa kolarzy startować będzie w wyścigu organizowanym przez redakcję „Expressu Poznańskiego“ na trasie Poznań—Ziel. Góra — Gorzów — Poznań, podczas, gdy druga połowa będzie uczestniczyć w wyścigu o puchar płk. Konarzewskiego w Warszawie.

WINTETHUR. (obsł. wł.) Mecz piłkarski pomiędzy trzecią reprezentacją Szwajcarii i reprezentacją Dolnej Austrii zakończył się zwycięstwem Austriaków 3:2 (2:1).

Sport we Wrocławiu

Wrocław. Drużyna piłkarska wielokrotnego mistrza Polski — Ruchu z Chorzowa-Batorego gościć będzie w czasie Zielonych Świąt we Wrocławiu. Pierwszego dnia goście zmierzą się z drużyną IKS-u, następnego zaś z „Pafawag“-em. Zapowiedź występu doskonałej drużyny śląskiej wywołała we Wrocławiu zrozumiałe zainteresowanie.

*

B. wielokrotny reprezentant Polski wagi średniej, Sułczyński (HCP) przenosi się do Wrocławia, gdzie obejmie funkcję trenera w jednym z klubów klasy A.

*

Wrocław. Dolnośląski OZPN zakontraktował na dzień 2 maja międzymiastowe spotkanie piłkarskie Brno — Wrocław o puchar prezydenta Wrocławia Kupczyńskiego

Odpowiedzi Redakcji

„Prenumerator z Sosnowca“

1) Najlepiej załatwić sprawę z przedwojennymi dłużnikami ugodowo. O ile jest spór, trzeba wnieść do sądu skargę o ustalenie wartości. Ponieważ nie ma dekretu waloryzacyjnego, sąd ustala wartość w myśl zasad przyjętych w kodeksie zobowiązań, biorąc pod uwagę stan materialny stron, cel jaki pożyczka była zaciągnięta i na jaki cel suma będzie przez wierzyciela zużyta po jej powrocie. 2) W komórce na węgiel zasadniczo zwierząt domowych trzymać nie wolno (o ile to nie było zastrzeżone w umowie o najem mieszkania), ale trzeba do sprawy podchodzić życiowo i jeżeli zwierzęta te nie są uciążliwe dla innych lokatorów lub gospodarza, należy na to zezwolić.

Wł. Kozioł, Gliwice. — Kobiety pracujące w waszym przedsiębiorstwie winne być ubezpieczone. Nieporozumienie polega tu na niewłaściwym tłumaczeniu pojęć: „chałupniczka“, „własne ryzyko“ i „praca uboczna“. Chałupnikiem jest każdy, kto wykonuje dla przedsiębiorcy jakieś prace, otrzymując za to umówioną zapłatę, a pracuje w domu albo w innym miejscu, w którym pracodawca (nakładca) nie ma wpływu na tok pracy *i nie posiada przemysłowej karty rejestracyjnej,* czyli nie zgłosił swego warsztatu władzom jako samodzielnego przedsiębiorstwa.

„Ryzyko“, o które chodzi w tym wypadku, to ryzyko handlowe, a tego chałupnik nie ponosi. Jeżeli np. cena towaru spadnie poniżej kosztów produkcji, to straci tylko nakładca, bo chałupnikowi jest on zobowiązany zapłacić od sztuki tyle, jak opiewa umowa. Odpowiedzialność za popsucie lub zagubienie powierzonego materiału to nie ryzyko; taką odpowiedzialność ponosi wszędzie, każdy pracownik.

O „zajęciu ubocznym“ mówimy wówczas, gdy pracownik ma jeszcze *inne zajęcie zarobkowe,* które stanowi jego główne źródło utrzymania. Prowadzenie gospodarstwa domowego nie jest zajęciem zarobkowym i dlatego każda z tych kobiet może twierdzić, że praca chałupnicza wykonywana dla pańskiego przedsiębiorstwa jest jej głównym zajęciem. Poza tym w myśl przepisów ubezpieczeniowych, nawet takie osoby, dla których praca stanowi „zajęcie uboczne“, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia wypadkowego.

A. D. Zach. i Rol. — 1) W wypadku gdy wnioskodawczyni zmarła przed rozpatrzeniem wniosku przez sąd, podlega on zawieszeniu i nie jest rozpatrywany, ale na dowód śmierci wnioskodawczyni, trzeba sądowi przedstawić jej akt zejścia (śmierci). Wniosek o uznanie zaginionego za zmarłego musi postawić ponownie jego osoba najbliższa (ojciec, brat, syn itp.). 2) Połowę majątku dziedziczą spadkobiercy męża, a drugą połowę spadkobiercy żony (rozumie się, o ile nie ma dzieci).

Podział każdej połowy następuje w ten sposób, że rodzice zmarłego dziedziczą 1/4, a 3/4 dzieli się w równych częściach pomiędzy rodzeństwo. Pierwszeństwo na objęcie całości ma najbliższy krewny męża, ale musi innym spadkobiercom wypłacić ich działy w gotówce, albo zaspokoić ich w inny sposób. 3) O ile dług był złożony do depozytu sądu niemieckiego wbrew woli wierzyciela i tam przepadł, spłatę taką uważa się za niebyłą i można zapłaty żądać jeszcze raz.

M. Dworzański, Katowice. — W myśl instrukcji Ministerstwa Aprowizacji z dnia 22. V. 1946 r. przysługiwałaby Panu karta żywnościowa III kat. tylko wówczas, gdyby Pan był inwalidą wojennym, powstańcem śląskim, albo jakieś inne wyjątkowe warunki, może się Pan odwołać do Ministerstwa Aprowizacji.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja,* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczn z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK“, Katowice, ulica 3 Maja 12 *Druk: Drukarnia Nr 9,* Sp. Wyd. „Czytelnik“, Katowice, ul. 3 Maja 12, tel 310-59.

R-18086